

Ból historii

4



Na promocji książki Andrzeja Romaniaka poświęconej kartom historii z przełomu lat 40. i 50. pojawili się także ci, którzy do dziś dźwigają brzemie tamtych wydarzeń.

Był głosem sumienia dla wolnego świata

Z grona żywych odszedł ks. prałat Zdzisław Peszkowski – niezwykle człowiek, kapłan i patriota, kapelan Rodzin Katyńskich i ZHP poza granicami Kraju, sanoczanin z urodzenia i ułomian, honorowy obywatel Wolnego Królewskiego Miasta, patron honorowy sanockiego Hufca ZHP. Zmarł w poniedziałek rano w szpitalu w podwarszawskim Aninie. Miał 89 lat.

Był jednym z niewielu cudem ocalałych więźniów obozu jenieckiego NKWD dla polskich oficerów w Kozielsku. I całe dorosłe życie poświęcił dochodzeniu do prawdy o Katyniu, jej ujawnieniu i upamiętnieniu tych, którzy zginęli na nieludzkiej ziemi. W ten sposób spłacał swój dług pamięci wobec zamordowanych kolegów. Podkreślał, że w lasach katyńskich pochowano kwiat polskiej inteligencji, a jej brak odczuwany jest po dziś dzień. Zależało mu na tym, aby mord katyński, który był największą zbrodnią dokonaną na narodzie polskim w czasie wojny, zyskał status ludobójstwa. Jego określenie Golgota Wschodu na stałe weszło do polskiego słownika. – Odszedł ktoś bardzo nam bliski – autorytet, przewodnik, żywy świadek tragedii katyńskiej – mówi Andrzej Sariusz Skąpski, prezes Federacji Rodzin Katyńskich.

Chorował od kilku miesięcy, ale ostatnio czuł się coraz lepiej, dlatego jego śmierć mimo wszystko była zaskoczeniem. – Ksiądz był już na rehabilitacji, a nie na OIOM-ie, uczył się na nowo chodzić, stawiał pierwsze kroki. W niedzielę wieczorem czuł się całkiem dobrze, wszyscy wierzyli, że wyjdzie z choroby. Nad ranem pielęgniarka, która miała dyżur, usłyszała jakieś głośniejsze westchnienie. Poszła sprawdzić i okazało się, że w tym momencie ksiądz przestał oddychać. Próbowali go jeszcze reanimować, ale bez skutku. Odszedł pięknie – we śnie, bez cierpienia... – mówi Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego Hufca ZHP, która przed miesiącem odwiedziła kapłana w szpitalu. – Przyjął mnie i poświęcił dużo czasu na rozmowę, co było szczególnym wyróżnieniem, gdyż wiele ważnych osób w państwie, które się o to ubiegały, zbywał. To było ciepłe i serdeczne spotkanie, podczas którego dominowały dwa główne wątki: harcerstwo i Sanok. Ksiądz zawsze wracał wspomnieniami do rodzinnego miasta i zawsze o nie pytał. Ucieszył się bardzo, kiedy powiedziałam mu o planach nadania SP-4 jego imienia. Zaplanowaliśmy nawet kolejne odwiedziny – w październiku, razem z dyrektorem Zającem. Ale ks. Peszkowski już ich nie doczekał...



Czy poseł załatwi 5 milionów?

6

Najpierw była radość z nowoczesnego oddziału ratunkowego, potem przysięgnięcie po wizytacji sanockiej kardiologii. Poseł Marek Kuchciński obiecał wsparcie dla „serca”. Czy dotrzyma słowa?



Uroczystości pogrzebowe kapłana Rodzin Katyńskich rozpoczną się we wtorek o godz. 10. w archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela na warszawskim Starym Mieście. Stamtąd trumna ze zwłokami kapłana przeniesiona zostanie do budowanej na Wilanowie Świątyni Bożej Opatrzności, gdzie niedawno pochowano ks. Jana Twardowskiego. – Wola ks. Peszkowskiego była inna – chciał spocząć w Katyniu, a jeśli byłoby to niemożliwe, to na Powązkach obok ks. Niedziela, a po wybudowaniu Świątyni Golgoty Wschodu – na Jasnej Górze. Prymas nie dał się przekonać i choć

wiele osób prosiło go o uszanowanie woli zmarłego, zdecydował inaczej – mówi Krystyna Chowaniec. – Wybieramy się na pogrzeb, mając nadzieję, że uda się nam wystawić wartę przy trumnie, choć może być to trudne, bo tam nie będzie to już tylko „nasz” ksiądz, a na oficjalnej uroczystości pojawi się wiele osób, z których i tak nie wszyscy wejdą. Liczymy więc na to, że trumna zostanie wystawiona znacznie wcześniej, aby wszyscy, którzy chcą pożegnać księdza, mieli taką szansę.

Harcerze sanoccy uczczą pamięć swego patrona miesięczną żałobą. W tym czasie nie będą się odbywać żadne rozrywkowe imprezy, a harcerskie krzyże zostaną przepasane czarnymi wstążkami. W najbliższą niedzielę w kaplicy przy I LO odbędzie się harcerska specjalna msza św., którą poprzedzi film z zapisem rozmowy z ks. Peszkowskim. Jego życiu i działalności poświęcone będą również najbliższe zbiórki.

Joanna Kozimor

Festiwal minął półmetek

W piątek 5 października rozpoczął się XVII Festiwal im. Adam Didura. Swoistym preludium festiwalowym była muzyczna baśń *Kot w butach* w wykonaniu Opery Śląskiej, którą w piątek rano obejrzało przeszło 400 młodych widzów.

Koncert inauguracyjny odbył się wieczorem, w Parafii Przemienienia Pańskiego. W wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Opery Śląskiej pod dyktando Anny Tarnowskiej i Tadeusza Serafina festiwalowa publiczność wysłuchała *Pieśni kurpiowskich* i *Stabat Mater* i muzyki do baletu *Harnasie* Karola Szymanowskiego.

– Pomysł koncertu narodził się w ubiegłym roku w Sanoku.

Po udanym występie naszego chóru wspólnie z dyrektorem Szybiakiem snuliśmy plany na kolejny festiwal – wspominał Tadeusz Serafin. – Wiedzieliśmy już, że ogłoszono uroczyste obchody Roku Karola Szymanowskiego. Na początku były różne wersje programu, ostatecznie zdecydowaliśmy o *Pieśniach kurpiowskich* i *Stabat Mater*, w ostatniej chwili doszły *Harnasie*. Muszę powiedzieć, że po raz pierw-

szy, odkąd przyjeżdżamy do Sanoka – a jesteśmy tu już piętnasty raz – mieliśmy zamówienie na koncert symfoniczny.

Chór Opery Śląskiej, pracujący pod kierownictwem doskonałego chórmistrza – pani Anny Tarnowskiej, zaprezentował się doskonale. Nie zawiodła publiczność, słuchająca muzyki, niełatwej przecież w odbiorze, w ogromnym skupieniu.

– Dyrygując, słyszałem wstrzymywane oddechy, to niesamowite uczucie – mówił tuż po koncercie zmęczony, ale szczęśliwy dyrektor Opery Śląskiej.

Dokończenie na str. 4

DASZYK

Marian

LISTA
nr 15
POZYCJA
nr 4

KW SAMOOBRONA RP

www.daszyk.pl

PROMOCJA

ZDJĘCIA Z APARATÓW
CYFROWYCH I TRADYCYJNYCH

FORMAT

10x15 - 0,35 zł

DO 31 PAŹDZIERNIKA



• ul. Traugutta 9 (wypożyczalnia DVD)
• ul. Kochanowskiego 23A
• ul. 3-go Maja 4 (deptak)
tel. 013-464-84-91
kom. 0695 507 438

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy

GANIMY: Zastępcę burmistrza Stanisława Czernka za udzielenie zezwolenia działaczom Ligi Polskich Rodzin na wjazd na Rynek kilkunastotonowemu zestawowi samochodowemu w ramach prowadzonej przezeń kampanii wyborczej. Po pierwsze, zgodnie z zapowiedziami, „nowy” Rynek miał być wyłączony z ruchu samochodowego, więc robienie wyjątku było wyraźnym błędem. Bez względu na należało odmówić, nawet narażając się na zarzut o charakterze politycznym. Po wtóre, mogło to naruszyć strukturę świeżo ułożonej kostki brukowej. A po trzecie, po co było takiemu smokowi wjeżdżać na Rynek, skoro wszystkich organizatorów i uczestników spotkania przedwyborczego dałoby się zmieścić w minibusie.



CHWALIMY: Organizatorów Festiwalu im. Adama Didura za promowanie młodych artystów wywodzących się z Sanoka. Koncert „La passione dell Opera”, z udziałem siostr: Agaty Kielar (flet) i Joanny Kielar (wiolonczela) i Łukasza Długosza, był wspaniałym popisem ich wielkiego talentu i wielkiej klasy. Brzmieli cudownie, prezentowali się wdzięcznie i uroczo, co potrafiła docenić wymagająca festiwalowa publiczność. Dziękujemy za doznania muzyczne, estetyczne, a dyrekcji festiwalu gratulujemy odwagi i „nosa”.

emes

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

– Wszystkim Pedagogom i Pracownikom Oświaty – najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, spełnienia aspiracji zawodowych i osobistych oraz dalszych sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą składają:

Przewodnicząca Rady Miasta Sanoka
Janina Sadowska

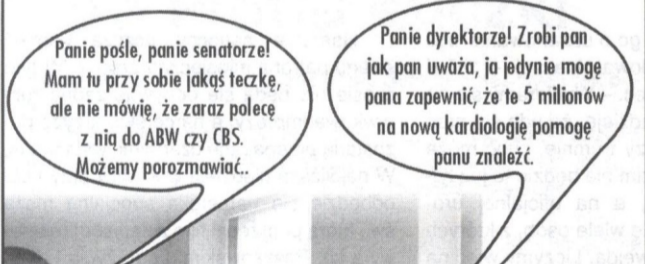
Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Krótkie pytania, proste odpowiedzi

- * Czy spot wyborczy o tematyce hokejowej, serwowany przez jedną z partii w TV Sanok, powstał z inspiracji KH? – Nie. Powstał zupełnie bez jego wiedzy. Działacze klubu mają nadzieję, że w przypadku zwycięstwa w wyborach, KH stanie się okrętem flagowym tej partii, przez nią sponsorowanym.
- * Czy można wywieźć na złomowisko słynny czołg sprzed mostu na Białą Górę? – Nie, gdyż w Polsce obowiązuje bezwzględny zakaz handlu bronią, a taka jest jego kwalifikacja. Byłoby to zatem przestępstwo.
- * Kto jako pierwszy wybudował nową świątynię w dzielnicy Olchowce? – Świadkowie Jehowy. Ich praca i zaangażowanie w budowę zboru mogłaby być lekcją dla firm budowlanych, tudzież uczniów „budowlanki”.

emes

Foto śmieszki



Na zdj. Dyr. SP ZOZ Adam Siembab (z prawej) w towarzystwie posła Marka Kuchcińskiego (w środku) i senatora Stanisława Piotrowicza.

Pewni siebie

W dobrych nastrojach i przy licznych udziałach zwolenników odbyła się konwencja wyborcza Prawa i Sprawiedliwości, której gościem numer jeden był Marek Kuchciński, lider partii na Podkarpaciu. – Wygramy te wybory – zapewniał.



Liderowi towarzyszyli kandydaci w wyborach do sejmu, m.in. Wojciech Pruchnicki i Ryszard Kędra z Sanoka oraz Piotr Babinetz z Krosna.

Kuchciński nie żałował czasu na pobyt w Sanoku. Spotkanie w „Górniku” trwało ponad cztery godziny. Długo i cierpliwie odpowiadał na liczne pytania. Zachęcał elektorat do mobilizacji, twierdząc, że sanoczanie mogą mieć swojego posła. – Ważne są pierwsze, drugie i ostatnie miejsce na liście. Do Sejmu można jednak wejść również z 10. miejsca. Zależy to od pracy kolegów kandydata i społecznego poparcia. Wystarczy 5-6 tysięcy głosów – przekonywał.

W konwencji uczestniczyło wielu samorządowców, również kojarzonych z innymi partiami. Na sali można było dostrzec m.in. starostę Wacława Krawczyka, wicestarostę Andrzeja Radwańskiego (współorganizatora spotkania), wiceburmistrza Mariana Kurasza oraz wójtów gmin powiatu sanockiego: Mariusza Szmyda, Stanisława Bielawkę i Andrzeja Betleja. (z)

Agitował nie tylko PiS. Tego samego dnia Sanok odwiedziło Mobilne Centrum Ligi Polskich Rodzin. Wizyta przeszła właściwie bez echa.

LPR w przelocie

Przyjazd zapowiedziany został 20 minut przed faktem. Samochód stanął na Ryнку i nawiązano wideo-połączenie z Wojciechem Popiełką, prezesem Unii Polityki Realnej, która ma tworzyć wspólny front z LPR-em. Przed ekranem zgromadziło się zaledwie kilka osób. Prezes dłuższą chwilę odpowiadał na pytania, po czym centrum ruszyło w dalszą drogę. Nasuwają się dwa pytania. Pierwsze – czy wizyta miała jakikolwiek sens, skoro właściwie nikt o niej nie wiedział? I drugie – dlaczego kilkunastotonowy pojazd wjechał na Rynek, gdzie dopiero co położono kostkę brukową? – Wyraziliśmy na to zgodę, gdy niespodziewani goście obiecali, że pokryją ewentualne straty. Kostka jednak nie ucierpiała – powiedział wiceburmistrz Stanisław Czernek. (b)

Zabił dwoje ludzi

I znow kolejna tragedia na drodze – w wypadku, do którego doszło w poniedziałkowe popołudnie w Dudynicach, zginęła jadąca skuterem 19-latką oraz jej 13-letni pasażer.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że audi, za kierownicą którego siedział 17-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, na łuku drogi zjechało na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyło się ze skuterem marki Honda. Kierująca nim dziewczyna i towarzyszący jej 13-latek doznali bardzo poważnych obrażeń ciała. Dziewiętnastolatkę przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Krośnie, a chłopca odwieziono do szpitala w Sanoku. Niestety, mimo wysiłków lekarzy, nie udało się ich uratować – oboje zmarli kilka godzin później.

Jak się okazało, 17-latek, który kierował audi, nie miał prawa jazdy. Na polecenie Prokuratury Rejonowej w Sanoku został zatrzymany.

/jot/

ZAPROSZENIE

Platforma Obywatelska RP Powiatu Sanockiego serdecznie zaprasza mieszkańców Ziemi Sanockiej na spotkanie z kandydatami do Sejmu i Senatu RP, które odbędzie się w sanockim Klubie „Górnik” 17 października o godz. 17. Gościem specjalnym będzie Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO RP Bogdan Zdrojewski. Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniu i dyskusji.

PLATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE

Siódmy w kolekcji

Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej i sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego zapraszają na prezentację wydawnictwa „Sanok-Zagórz-Lesko 1939-1944”. Jest to już siódmy tom, który przygotował Franciszek Oberc, pomysłodawca i założyciel archiwum, autor wielu pozycji dotyczących Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Prezentacji najnowszej zeszytu towarzyszyć będzie dyskusja na temat „Jak mówić o historii najnowszej?”. – Wydając pod skrzydłami fundacji nasze publikacje, wypracowaliśmy swoją własną koncepcję i metodę prezentowania historii. Czasem jednak zastanawiam się, czy jest właściwa, czy nie należałoby robić tego w inny sposób. Przykładowo mam ogromne dylematy, czy powinno się ujawniać wszystkie materiały, zwłaszcza te, które mogłyby wywołać szok, gdyż dotyczą niezbyt chlubnych faktów, stawiają w złym świetle czyichś rodziców, dziadków albo „odbrązwiają” pomnikowe postaci. Pytanie np. czy powinienem opublikować listę „folksdojców” z powiatu sanockiego? – zastanawia się Franciszek Oberc, który chciałby porozmawiać na ten temat z czytelnikami i obecnymi na spotkaniu historykami, dr. Robertem Lipeltem i Leszkiem Puchałą.

Spotkanie odbędzie się 15 października (poniedziałek) w Miejskiej Bibliotece Publicznej o 17. (z)

Piękny szczupak z Sanu

Obiecująco rozpoczęły się jesienne połowy szczupaka. Na Sanie w Międzybrodziu metrową sztukę trafił Ryszard Rygliszyn.

Ryba wzięta na dużego kielbisa, podanego metodą spławikową. – Na początku myślałem, że mam głowacice, ale szybko okazało się, że to jednak szczupak. Dzielnie walczył, holowałem go około 20 minut. Miał 105 cm długości i 9,2 kg wagi. Jak na San to naprawdę piękna sztuka – stwierdził Rygliszyn, który wie, co mówi, bo kilka lat temu złowił większego szczupaka (13,5 kg), ale na Zalewie Solińskim.



(b)

Z POLICJI

* Tragiczny finał miał wypadek, do którego doszło w sobotę rano (6 bm.) na drodze krajowej nr 9 w Wyżnym k. Strzyżowa. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca volkswagenem golfem 23-letnia mieszkanka Niebieszczan nagle wyjechała z kolumny samochodów na lewy pas, gdzie zderzyła się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwną stroną terenowym kł. Ciężko ranna kobieta zmarła w szpitalu kilka godzin później. Kierowca terenówki był trzeźwy.

Sanok

* Policja ustala sprawców pobicia 20-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego. Do zdarzenia doszło 3 bm. w godzinach wieczornych na przystanku autobusowym przy ul. Dmowskiego. Poszkodowany doznał obrażeń głowy.

* 22-letni mieszkaniec Sanoka padł ofiarą kieszonkowca (5 bm.) podczas dokonywania zakupów w sklepie Biedronka przy ul. Krakowskiej. Złodziej wyciągnął z tylnej kieszeni spodni mężczyzny portfel zawierający dowód osobisty, prawo jazdy oraz gotówkę w kwocie 1.000 zł.

* Dzięki telefonicznej informacji przekazanej przez jednego z mieszkańców Sanoka policjanci złapali na gorącym uczynku (6/7 bm.) wandalę niszczącego lustro w volkswagenie zaparkowanym na ul. Kopernika. 30-letni sprawca, który został zatrzymany w policyjnym areszcie, wkrótce odpowie przed sądem karnym za zniszczenie mienia.

Zarszyn

* Na 100 tys. zł oszacowano wstępne straty, jakie powstały w wyniku pożaru, który 3 bm. wybuchł w pomieszczeniach suszarni tartaku w Zarszynie.

Kolejnych sześciu pijanych kierowców zatrzymali w minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP.

Byli to: na ul. Królowej Bony – 45-letni Robert K. z powiatu sanockiego, nissan (0,861 promila); na ul. Kościuszki – 30-letni Krzysztof B. z powiatu sanockiego (orzeczony wcześniej przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów), BMW (1,575); na ul. Krakowskiej – 27-letni Grzegorz G. z powiatu brzozowskiego, subaru (0,567) oraz trzej rowerzyści: w Zagórz – 48-letni Zbigniew I. (0,861) i 56-letni Marian R. (2,1); w Trepczy – 55-letni Marian B. (1,848).

I STRAŻY GRANICZNEJ

* Nosa mieli funkcjonariusze naszej straży granicznej, którzy 3 bm. zatrzymali do kontroli drogowej w Sanoku samochód z ukraińską rejestracją, kierowany przez 41-letniego obywatela Ukrainy. Po sprawdzeniu danych osobowych oraz szczegółowej kontroli okazało się, że mężczyzna w ciągu ostatnich kilku lat aż trzykrotnie zmieniał w swoim kraju nazwisko, w celu uzyskania za każdym razem nowego paszportu. – Chciał w ten sposób ominąć zakaz przyjazdu do Polski, który już dwukrotnie poprzednio był mu wydawany za nielegalny handel papierosami i alkoholem z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej oraz odzież – mówi mjr Marek Jaroński. Tym razem Ukrainiec odpowie za celowe wprowadzenie w błąd funkcjonariusza SG podczas odprawy granicznej i zatajenie prawdziwej tożsamości przy użyciu podstępów. Po zakończeniu sprawy prawnej mężczyzna zostanie wydany z Polski.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Trudne wybory

Kiedy brakuje pieniędzy, a potrzeby są wielkie, trzeba dobrze zastanowić się, na co je wydać. Stąd też gorąca debata w komisji finansowo-gospodarczej nad wieloletnim planem inwestycyjnym. Już po pierwszych przybliżeniach widać, że mieszkańcom Sanoka najbardziej brakuje rzeczy podstawowych: dróg, chodników i parkingów. Przyspieszenia muszą też nabierać prace związane z budową drogi zbiorczej, łączącej ulicę Okulickiego z Lipińskiego, bo miasto zaczyna pękać w szwach.



Mieszkańcy Zatorza, w imieniu których wypowiadał się Franciszek Podulka (na pierwszym planie), wśród najpilniejszych zadań wymieniają: drogi, parkingi, „zetkę”, budowę zespołu basenów i edukację „śmieciową”.

W dyskusji biorą udział radni miejscy, urzędnicy oraz przedstawiciele rad dzielnic. Ostatecznym efektem konsultacji ma być lista priorytetów do zrealizowania w ciągu 8-12 lat.

Propozycje są bardzo różne, choć już dziś wylania się z nich obraz najpilniejszych potrzeb. Wszyscy na czołowych miejscach wymieniają poprawę stanu dróg i chodników miejskich, budowę „zetki”, parkingu na Okęciu, poprawę gospodarki wodno-ściekowej, budowę mieszkań komunalnych i socjalnych, rozwiązanie problemu śmieci (budowa zakładu utylizacji, segregacja u źródeł).

Do gorącej wymiany zdań doprowadziła propozycja, aby miasto zaangażowało się w remonty dróg powiatowych, m.in. Sienkiewicza, Słowackiego, Konarskiego. – Jeśli powiat będzie robił to w takim tempie jak dotychczas, nasze wnuki nie doczekają się porządku dróg

w mieście – zauważył Jan Oklejewicz, który jest zwolennikiem nawiązania ścisłej współpracy z powiatem. Swoją myśl ujął w hasło „Pomóżcie nam zrobić wasze drogi”. Podobnego zdania jest Piotr Lewandowski: – Powiat w mieście nie robi nic. Dlatego należy współdziałać, dzieląc się kosztami.

Inaczej widzi problem Roman Babiak. Uważa on, że miasto nie może wyręczać powiatu, tym bardziej, że w grę wchodzi potężne pieniądze. – Mamy dość zadań, z którymi nie możemy sobie poradzić – przypominał. Rada już wielokrotnie wspierała samorząd powiatowy, finansując m.in. służbę zdrowia. A przecież powiat ma własny budżet i zadania. Siedziba władz znajduje się w Sanoku, w którym żyje 40 proc. populacji mieszkańców. – Dlatego radni i zarząd powinni czuć się odpowiedzialni również za miasto – stwierdził stanowczo. (jz)

• Podziękowanie •

Serdeczne Podziękowanie

Panu dr. Zbigniewowi Lejprasowi – Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego, wszystkim lekarzom i pielęgniarkom szpitala w Sanoku za leczenie i opiekę składa

Kazimierz Pomykała

Informator z dostawą do domu

Jeśli zadzwoni ktoś do Pana (i) i zapyta, czy chciałby Pan (i) nabyć za „cegiełki” Informator Sanockiej Służby Zdrowia, proszę nie odkładać słuchawki, z myślą, że to jakiś naciągacz. Taki Informator faktycznie się ukazał, a jego dystrybucją zajmuje się jego współwydawca – firma „Dimar” za zgodą Fundacji „Szpital”.

W informatorze znaleźć można adresy i telefony wszystkich zakładów opieki zdrowotnej, gabinetów prywatnych i przychodni oraz aptek, łącznie z harmonogramem ich dyżurów. Zawiera on także kompendium wiedzy o zasadach korzystania ze świadczeń zdrowotnych w kraju i zagranicą. Z pewnością okaże się przydatny w każdym domu, zwłaszcza wobec problemów związanych z korzystaniem ze współczesnych książek telefonicznych.

Informator można nabyć w zamian za cegiełki o wartości 7 zł. Są one wydrukowane w nominałach 2 zł i 5 zł. Jeżeli ktoś zdecyduje się nabyć cegiełki za większą wartość, wszystkie te pieniądze trafiają na konto Fundacji „Szpital”.

Jeśli zatem zechcecie Państwo nabyć taki Informator, a otrzymacie telefon z taką propozycją, wyrażcie taką chęć, a osoby rozprowadzające go dotrą do Państwa domu czy mieszkania.

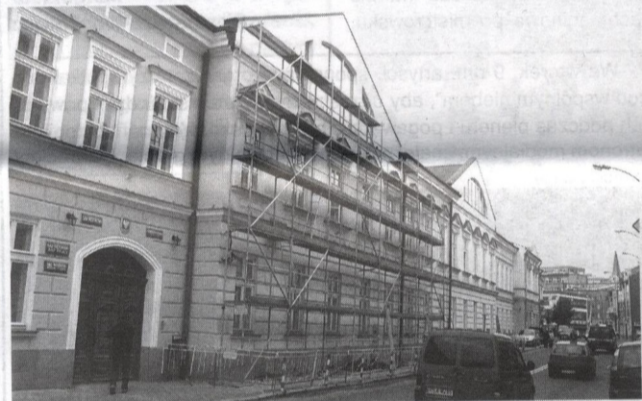
emes

Sąd w nowej szacie

Sporo osób dziwi się, że przy budynku Sądu Rejonowego znów pojawiły się rusztowania. A piesi kręcą nosem, że zatrasowane są fragmenty chodnika i trzeba chodzić ruchliwą ulicą.

Mimo że wiekowy budynek był przebudowany i odnowiony kilka lat temu, wciąż występują w nim problemy z wilgocią, która szczególnie daje się we znaki na parterze. – Stąd też konieczność dodatkowych prac zabezpieczających – wyjaśnia Waldemar Niemiec, prezes sądu. Przy okazji zostanie odnowiona elewacja. Budynek jest usytuowany tak blisko jezdnii, że podczas deszczów na ścianę przyska woda, a zimą błotnista maź, w którą zamienia się wymieszany ze śniegiem piasek. Dlatego też zmieni się nieco kolorystyka elewacji – na ciemniejszą i bardziej odporną na brud.

Remont, prowadzony przez Sąd Okręgowy w Krośnie, jest finansowany z pieniędzy ministerstwa sprawiedliwości. Potrwa do końca listopada. (z)



Rusztowania, ustawione na wąziutkim chodniku, i wszechobecne samochody utrudniają pieszym poruszanie się po ulicy Kościuszki.

• Ogłoszenie •

Zarząd Stowarzyszenia „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej” w ramach swojej aktywności politycznej wyrażonej stanowiskiem Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia udziela poparcia w wyborach do Senatu Ryszardowi Paclawskiemu kandydatowi niezależnemu zgłoszonemu przez Polskie Stronnictwo Ludowe, oraz w wyborach do Sejmu Adamowi Drozdowi zgłoszonemu przez Platformę Obywatelską

Przezes Zarządu
Zbigniew Daszyk

Wstydźcie się Bez dostępu



Tak wygląda wejście do pomieszczeń Sanvitu, w których prowadzona jest rehabilitacja osób niepełnosprawnych. Gdyby nie pomoc przypadkowego przechodnia, matka z dzieckiem na wózku nie miała by szans na pokonanie tych wertepów.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragnę złożyć wszystkim nauczycielom i pedagogom życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym. Proszę przyjąć życzenia wytrwałości, sukcesów zawodowych, spełnienia marzeń i wdzięczności ludzi. Życzę również, aby zawód nauczyciela cieszył się szacunkiem zarówno wśród młodzieży, jak i wśród całego naszego społeczeństwa.

Elżbieta Łukacijewska
Poseł na Sejm RP

Niedzielnny i bezalkoholowy

Moc atrakcji przewidują organizatorzy Niedzielnego Pikniku Bezalkoholowego, organizowanego w ramach programu „Bezpieczne miasto”.

Dzięki dobremu pomysłowi, pieniądзом i patronatowi rządowemu, realizacja programu idzie świetnie. Po cyklu szkoleń dla dzieci i młodzieży, rusza szkolenie dla kobiet, a w niedzielę 14 października odbędzie się w skansenie impreza plenerowa. W programie przewidziano wiele atrakcji, m.in. konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych (z zakresu pierwszej pomocy i przepisów ruchu drogowego, plastyczny). Dyrektorzy szkół otrzymają odbłaski dla uczniów, a słuchacze studium medycznego zaprezentują ciekawą nowinkę techniczną – automatyczny defibrylator. Wystąpią też zawodnicy z klubu karate kyokushin

oraz zespół, który zagra muzykę „dla trzech pokoleń”. – Każdy otrzyma bezpłatnie ciepłe napoje, będzie można pocwiczyć na fantomach do resuscytacji. Można przyjść całymi rodzinami, z koszami piknikowymi, wypełnionymi wiktuałami, z wyłączeniem oczywiście napojów wysokokalorycznych – zachęca i zaprasza Jadwiga Warchoł, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Impreza potrwa od godz. 14 do 17, w skansenie. (jz)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie

wszystkim, którzy 2.10.2007 r. w Zagórzcu uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Darii Rużyło
oraz okazali nam wsparcie w tych trudnych chwilach składają

Mąż z rodziną

OKNA
z bezpiecznych profili VEKA

Przy zakupie stolarki otrzymasz w prezencie **TERMOMETR** zaokienny (promocja do wyczerpania zapasów)

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

VIDOK
OKNA I DRZWI

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com

Po pierwsze - normalność
Elżbieta Łukacijewska
Lider na liście nr 8

Platforma Obywatelska

By żyło się lepiej. Wszystkim!

Festiwal na półmetku

Dokończenie ze str. 1

W sobotę koncert Włodzimierza Nahornego i Lory Szafran „przeestroili” widowisk na zupełnie inne tony, ale w swojej klasie niezmiennie wysokie. Magik fortepianu, nestor polskiego jazzu przedstawił swój słynny *Śpiewnik Nahornego* – z lekka nostalgiczny program, złożony z kompozycji do tekstów Jonasza Kofty, Agnieszki Osieckiej, Andrzeja Poniedziałkiego, Wojciecha Młynarskiego, stanowiący swego rodzaju antologię twórczości wybitnego muzyka. Wspomnieniowy koncert sprawił, że pan Włodzimirz także za kulisami chętnie powracał do przeszłości:

– Miałem szczęście, najwyżej siedem lat, więc to mógł być 1948 może 49 rok – mówił o tym, jak tuż po wojnie rekwirowano z prywatnych domostw instrumenty. – Moja starsza siostra grała na pianinie, ale potrafiła wykonać tylko utwory z cyklu „Modlitwa dziewczycy”. To komisji nie wystarczyło. Wypchnięto mnie, który jeszcze niczego na dobrą sprawę nie umiałem grać, ale coś tam ze słuchu potrafiłem... Dość, że komisja uznała, że skoro taki mały już coś tam gra, to pianino może zostać w domu, pod warunkiem, że rodzice posłają mnie do szkoły muzycznej. Tak więc w moim życiu na początku zdecydował przypadek – musiałem bronić instrumentu jako mebla... Jak już zacząłem chodzić do szkoły muzycznej, to moja przygoda



Najpierw bardzo marzyli o występie w sanockim festiwalu, czyli „u siebie”. Potem byli szczęśliwi, że tak entuzjastycznie ich występ został przyjęty przez festiwalową publiczność. Mowa o siostrach: Agacie i Joannie Kielar oraz Łukaszu Długoszu, którego też już chyba można zaliczać do tej wspaniałej sanockiej rodziny muzycznej. Na zdjęciu: cała trójka podczas poniedziałkowego koncertu „La Passione dell Opera”

z muzyką trwa do dziś. W niedzielę – popis arii basowych w wykonaniu solistów i orkiestry Lwowskiego Studium Operowego nie rozczarował, choć pewne niespodziewane zmiany w programie, jakie nastąpiły w ostatniej, dosłownie, chwili, mogły budzić pewien niedosyt. Dość, że odbył się interesujący koncert poświęcony pamięci Adama Didura, zaśpiewany przez spadkobierców jego pedagogicznej spuścizny. Głosy basowe o różnych odcieniach zabrzmiały doskonale. Słychać było wyraźnie, i widać, jak piękne to arie, choć często w przedstawieniu

operowym brzmią na drugim planie. Bas to jednak bas i zdaje się, że trafia do tych nieco bardziej zracjonalizowanych pokładów emocji, inaczej niż tenor. Bardzo ciekawy był to koncert, poprowadzony skrupulatnie przez profesora Leszka Mazepę, autora książki *Adam Didur we Lwowie*.

W poniedziałek – uczył Dla ucha i dla oka, ale po kolei.

Jan Krzysztof Broja zahipnotyzował widowisk. Zagrał Chopina: wariacje na temat arii *La ci darem la mano* z opery *Don Juan* i *Koncert fortepianowy e-moll* op. 11, potem jeszcze na bis Rachmaninowa po mistrzowsku,

odważnie, ze swobodą znamionującą wyłącznie perfekcjonistów. Publiczność łapczywie chłonęła każdy akord, na koniec nagradzając artystę gromkimi brawami. Wszyscy, jak jeden, poczuliśmy się całkowicie *rozbrojeni*, porażeni muzyką. Był to jeden z tych koncertów, którego chciałoby się słuchać bez końca.

Potem zrobiło się na sali swojsko i rodzinnie, gdy na scenę wkroczyli uroczą flecistka Agata Kielar i towarzyszący jej Łukasz Długosz. Młodzi muzycy zaprezentowali doskonałą warsztat, utwory w ich wykonaniu zabrzmiały naprawdę imponująco. Wszystko w tym koncercie zagrało na wysokich tonach: i oba flety, i fortepian, i wiolonczela Joanny Kielar – nic dziwnego, że oklaskom nie było końca, a potem, w garderobach, prawdziwe obłędzenie.

Mistrzowsko zaprezentował się we wtorek *Royal String Quartet*, wykonując perfekcyjnie kwartety smyczkowe Moniuszki, Mendelssohna i Szymanowskiego. Widać, że młodzi muzycy osiągnęli szczyty już u progu swojej kariery, świat przed nimi otwarty i niejedno jeszcze o nich przyjdzie nam usłyszeć. Na razie cieszymy się, że mogliśmy uroczą czwórkę podziwiać na żywo, bo wiem – jak zauważył (aż nadto rozpaczliwie) pan z któregoś tam rządu – Program II Polskiego Radia do Sanoka nie dociera...

To już, Proszę Państwa, festiwalowy półmetek.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Historia, która wciąż boli

W licznym gronie uczestników promocji książki „Powiat sanocki w latach 1944-1956” byli również ci, których wydarzenia omawiane w książce bezpośrednio dotyczyły. Świadkowie naprawdę niezwykli: Janusz Niemiec, syna Antoniego Żubryda – legendarnego dowódcy oddziału podziemia antykomunistycznego – i siostra jednego z partyzantów, który popełnił samobójstwo w 1946 roku. Świadczyli o ludzi, którzy do dziś dźwigają brzemień wydarzeń z tamtych lat, wywarło na słuchaczach wstrząsające wrażenie.

Książka, wydana przez Muzeum Historyczne i rzeszowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w Sanoku pod koniec 2005 r. Składa się nań dziesięć artykułów historyków zajmujących się historią najnowszą, m.in. Krzysztofa Kaczmarek, Andrzeja Romaniaka, ks. Henryka Borcza. Autorzy podjęli próbę ukazania obrazu wydarzeń społeczno-politycznych w powiecie sanockim w okresie wprowadzania „władzy

przez funkcjonariuszy Informacji Wojskowej, popełnił samobójstwo. Było to 23 czerwca 1946 roku.

Niemiec – dziś sześćdziesięciokilkuletni mężczyzna – zapłacił wielką cenę za działalność rodziców: już jako pięcioletnie dziecko został aresztowany (!) pod zarzutem współpracy z „bandą Żubryda” i osadzony w rzeszowskim więzieniu. Spędził tam z babką i ciotką prawie pół roku.

Do tej pory nie wie, gdzie zostali pochowani rodzice, choć



Janusza Niemca długo otaczał tłum rozmówców.

ludowej”, poruszając nowe wątki, które wcześniej nie były badane ze względu na brak dostępu do źródeł lub ukazywane w fałszywym świetle przez dyspozycyjnych historyków.

W zgodnej opinii fachowców książka ta – obok wydanej w 1995 roku monografii Sanoka – jest jednym z najważniejszych opracowań dotyczących najnowszej historii naszego miasta i Ziemi Sanockiej.

Pięćolatek w więzieniu

Uczestnicy mieli okazję nie tylko posłuchać o historii, ale niejako dotknąć jej namacalnie. Przyczynkiem był tekst Andrzeja Romaniaka *Powstanie, działalność i likwidacja antykomunistycznego oddziału partyzackiego NSZ pod dowództwem Antoniego Żubryda* i niezwykajni goście: Janusz Niemiec – syn Żubrydów, zamordowanych 24 października 1946 roku przez agenta UB, oraz Wanda Niemyjska – siostra Michała Oleksiaka, „żubrydowca”, który otoczony w Tarnawie Dolnej

istnieją wstrząsające zdjęcia zrobione po ich śmierci. Zwłoki małżonków po raz ostatni widziano w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie.

Zna ich mordercę, Jerzego Vaulina. Ostatnio rozmawiał z nim przy okazji nagrywania przez TVN i Discovery dokumentu poświęconego swojemu ojcu (konsultantem tego filmu jest Andrzej Romaniak). Vaulin, człowiek butny i wyjątkowo cyniczny, do dziś traktuje zabójstwo Żubrydów jako swój największy wyczyn.

Dla Janusza Niemca oraz Wandy Niemyjskiej – siostry Michała Oleksiaka, który uciekł z wojska do oddziału Żubryda, a później odebrał sobie życie, aby nie wpaść w zasadzkę komunistycznych służb – wydarzenia opisywane w książce do dziś pozostają żywym wspomnieniem i niezagojoną raną.

„Powiat sanocki w latach 1944-1956” można kupić w Muzeum Historycznym oraz w księgarniach.

(z)

Andrzej Romaniak: Badaniu historii Antoniego Żubryda i jego oddziału poświęciłem kilkanaście lat. Planuję napisanie monografii na ten temat. Moim celem nie jest gloryfikowanie Żubryda, ale pokazanie prawdy. Po wojnie pojawiło się wiele kłamliwych informacji, które złożyły się na czarną legendę tej postaci. Faktem jest, że był człowiekiem porwyczym i że z jego ręki ginęli ludzie, ale był to czas wojny i bezwzględnej walki. W 1994 roku Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wydał postanowienie, w którym jednoznacznie stwierdza, iż działał on na rzecz niepodległej Polski.



Post scriptum Sehija

Dziś (12 października) o godz. 17 w salach Zajazdu Muzeum Historycznego odbędzie się szczególny wernisaż: Serhija Michnowskiego – lwowskiego malarza, którego rodzina pochodzi z Olchowca. Mieszkał niedaleko kościoła. Dziadek Serhieja był dwukrotnie wysiedlany, w czasie wojny i po jej zakończeniu. Wystawa wnuka jest „dopiskiem” do jego życia, rozdartego wojną i granicą.

(z)

Pod wspólnym niebem

Jak każdej jesieni w sześciu ostatnich latach ośrodek „Camp Biata Góra” wypełnił się artystami. W dniach od 1 do 9 bm. odbył się tam plener malarsko-fotograficzny pn. „Pod wspólnym niebem”.

Zaplanowany jako międzynarodowy, przekształcił się w krajowy, a w zasadzie to podkarpacki, co wcale nie ujęło mu blasku. W gronie uczestników znaleźli się m.in.: Magdalena Wyżykowska, Iwona Jankowska-Kozak i Dominika Paczkowska z Krosna, Teresa Komornicka z Iwonicza, Wojciech Zagórski z Rymanowa Zdroju, Wiktor Dżochowski z Przemyśla, Józef Franczak ze Strzyżowa, Marcin Niziurski z Izabelina oraz ekipa artystów sanockich: Elżbieta Wesołkin, Krzysztof Niedźwiecki, Maria Kępa i Sabina Pelc.

Sanok jest cudownym miejscem dla tego typu imprez, niezwykle inspirującym artystów. Tutejsze zabytki i krajobraz wywołują wielką moc i energię do tworzenia. Po obrazach i fotografiach widać, jak wyjątkowe jest to miejsce. A poza tym ma wielu wspaniałych ludzi, o wielkich sercach, na czele z właścicielką ośrodka, dzięki której impreza mogła dojść do skutku – powiedziała kierująca machiną organizacyjno-twórczą Magdalena Wyżykowska.

We wtorek, 9 bm. artyści, sponsorzy i organizatorzy spotkali się „pod wspólnym niebem”, aby uczestniczyć w wernisażu dzieł powstałych podczas pleneru i pogawędzić przy ognisku. Miło nam było, jako patronom medialnym, znaleźć się w tym dostojnym gronie. Powrócimy do nich za rok.



Magdalena Wyżykowska z dumą pokazuje efekty pracy uczestników pleneru swojej ukochanej wnuczce.

Dobry jazz z Pomorza

Koncerty w Klubie *Pani K.* ruszyły na dobre. Po Szkotach z *Nalle* i *The Family Elan* wystąpił tam *Maciek Grzywacz Quartet*.

Kwartet z Pomorza zaprezentował instrumentalny jazz z wiodącymi rolami gitary i saksofonu. Muzycy zagraли dwa godzinne sety – dynamiczny występ wyraźnie podobał się około 50-osobowej publiczności, która tym razem mogła już słuchać bez przeszkód. Bo po nieudanym eksperymencie z promocyjnymi biletami (przypadkowa, głośna widownia) „Panika” wróciła bowiem do zwyczajowych cen.



Koncert w Szkole Muzycznej

Na koncert z okazji Dnia Edukacji Narodowej zaprasza melomanów i sympatyków Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. Odbędzie się on 17 bm. (środa) o godz. 17 w auli PSM przy ul. Podgórze 25. W koncercie wystąpią uczniowie szkoły, a wśród nich laureaci konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych.

Nie zapomnij o karnecie!

Zachęcamy, aby zarezerwowali sobie państwo trzy kolejne popołudnia i wieczory na Międzynarodowy Festiwal Sztuki „Mediawave” (19-21 października). W programie mnóstwo muzyki, filmy, spektakl, projekt multimedialny, spotkania z ciekawymi ludźmi (Stasiuk!). Sztuka niekomercyjna, której nie usłyszycie w telewizji i mediach. Nie wolno przegapić.

W piątek widzów czeka spotkanie z Lubomirem Puksą, poświęcone współczesnej muzyce słowackiej i czeskiej (godz. 12, BWA); projekt multimedialny „OkoSanu”, którego współtwórcami są sanoczanin, Miłosz Łuczynski i Łukasz Szalankiewicz (17.30, Klub Górnika), koncert zespołu „Jawa” z Węgier i jam session (20 i 22, Klub *Pani K.*).

W sobotę: przegląd europejskiego kina eksperymentalnego – filmy twórców z dziesięciu krajów (16.30, BWA); spotkanie z Andrzejem Stasiukiem (18.30, BWA), spektakl słynnego Cieszyńskiego Studia Teatralnego „Kavkazkij Príviet” (21, Muzeum Historyczne). I jeszcze koncerty dwóch zespołów z Polski: „Shofar” (19.30, Klub Górnika); „Husky” (22, Klub *Pani K.*) i jam session.

Niedziela: druga część przeglądu europejskiego kina eksperymentalnego (16, BWA); film „Syberia” i koncert zespołu „Gendos” z Rosji i wokalisty Jorgosa Skoliasa (18, Klub Górnika); koncert zespołu z Węgier „Trottel” (20.30, Klub *Pani K.*) i jam session.

Karnety w cenie 20 i 15 zł; bilety 5 zł. Sprzedaż: BWA (godz. 11-15) i Klub *Pani K.* (godz. 18-21).

(jz)

W hołdzie Ojcu Świętemu

Taki tytuł nosi 8. z cyklu 10 jubileuszowych koncertów przygotowanych przez zespół SOUL. Odbędzie się on w sanockiej farze 14 bm. (niedziela) o godz. 19. - tuż po wieczornej mszy św. Zespołowi towarzyszyć będą młodsze Souliki, a w repertuarze znajdują się utwory religijne i poświęcone Janowi Pawłowi II, przeplatane fragmentami Jego trzech homilii.

/k/

Nabałaganili nad rzeką

Nad Sanem, przy drodze w kierunku Trepczy, dwie prywatne działki zamieniły się w wielkie śmietnisko. Właściciele zwieźli tam odpady budowlane, gruz, a nawet fragmenty nagrobków. Sanoczanie są zbulwersowani. Boleją szczególnie spacerowicze i wędkarze, którym trudno pogodzić się z oszpecceniem jednego z najpiękniejszych miejsc nad rzeką.

– Rozumiem, że to parcele prywatne, ale krajobraz i przyroda są naszym wspólnym dobrem. Jak można zrobić taki „chlew” nad rzeką, nie mówiąc o tym, że właściciele niegłownie zasypali rowy odwadniający i zajęli jezdnię, co zagraża bezpieczeństwu użytkowników drogi – denerwuje się nasz czytelnik, dziwiąc się, że tak jaskrawego przypadku złamania prawa nie zauważyły służby gminne i ochrona środowiska. – Przyrody nie można ochraniać zza biurka. Od czasu do czasu trzeba pojechać w teren, zobaczyć, co się dzieje i zareagować – dodaje z przekąsem.

Drogowcy i nadzór w akcji

Po sprawdzeniu sygnału okazało się, że interwencja jednak była. Kilka miesięcy temu do akcji wkroczył Powiatowy Zarząd Dróg. Zanim jednak ustalono, kim są właściciele działek, odszukano ich i przeprowadzono rozmowy, w Sanie upłynęło sporo wody. A sterta gruzu znów jakby urosła...

– Zajęliśmy się sprawą, gdyż doszło do zajęcia pasa drogowego – wyjaśnia Antoni Wielgus, dyrektor PZD. Drogowcy powiadomili też Powiatowy Nadzór Budowlany, choć ostatecznie zdecydowano się na rozwiązanie polubowne. Właściciele mieli uporządkować swoje parcele, usunąć gruz z drogi i udrożnić rowy. Termin wyznaczono na koniec września.



Wolność Tomku w swoim domku? Właściciel prawdopodobnie chce utwardzić i podnieść teren swojej działki, łamiąc po drodze przepisy i zasady współżycia społecznego, o gwałcie dokonanym na przyrodzie i krajobrazie nie wspominając.

Jeden sprząta, drugi przepada

Do zaleceń służb powiatowych zastosował się tylko jeden z właścicieli. Prace jeszcze trwają, stąd jego prośba o przedłużenie terminu do końca października.

Druga parcela pozostała nietknięta, a właściciel gdzieś „przepadł”. – Nie mamy z nim kontaktu, prawdopodobnie wyjechał za granicę – mówi pracownik PZD.

Dyrektor zarządu dróg zapowiada skierowanie sprawy do nadzoru budowlanego. – W grę wchodzi urządzenie dzielnego zjazdu i placu, w związku z czym nadzór może wydać nakaz rozbiórki – uważa Antoni Wielgus. Po wydaniu decyzji administracyjnej istnieje możliwość zastępczego wykonania prac, za które będzie musiał zapłacić właściciel.

Wójt też może

Wywołana do tablicy ochrona środowiska podpowiada jeszcze inne rozwiązanie: interweniować może wójt gminy Sanok. – Prawo takie daje mu przepisy dotyczące

utrzymania porządku i czystości oraz ustawa o odpadach, która umożliwia gospodarzowi gminy reagowanie, gdy odpady przetrzymywane są w miejscu do tego nieprzeznaczonym – mówi Wojciech Skiba, naczelnik wydziału ochrony środowiska w starostwie powiatowym, dodając, że jego wydział nie ma kompetencji, aby cokolwiek zrobić w tej sprawie.

Od redakcji: Nie chcielibyśmy być złymi prorokami, ale obawiamy się, że przed zimą sprawa nie zostanie załatwiona, o ile w ogóle zostanie. Odnosimy wrażenie, że tak naprawdę nikomu na tym nie zależy. Jedni pokazują palec na drugich, a wielkie gruzowisko nad Sanem porasta trawą.

Joanna Kozimor

Sygnaty Czytelników

Dobrze, że kasę fiskalną ma

Gdyby nie reakcja jednego z mieszkańców, człowiek, który doznał ataku w samochodzie, skończyłby swój żywot. Nie wszyscy jednak przejeżdżają tak jak ten, który zareagował na to, co zobaczył.

To było w poniedziałek, 8 bm. Przy ul. Wałowej. – Przechodząc tamtędy, zobaczyłem siedzącego za kierownicą samochodu starszego człowieka, który doznał jakiegoś groźnego ataku. Natychmiast zadzwoniłem na „999”. Na żądanie: „proszę podać swoje dane” – krzyknąłem tylko: „przyjeżdżajcie, bo człowiek umiera”. Odpowiedziała: „przyjełam zgłoszenie, wysyłam”. Po 6-8 minutach oczekiwania zadzwoniłem jeszcze raz, pytając: „czy wysłałicie już tę karetkę?”. Odpowiedzią było rzucenie słuchawki. Po chwili pojawiła się karetka i ekipa

medyczna natychmiast przystąpiła do reanimacji pacjenta, którym okazał się Stanisław P. Następnie, na sygnale, odjechała z nim do szpitala. Pytam: dlaczego nikt nie zareagował, widząc potworny atak u człowieka, który mógł skończyć się śmiercią? Dlaczego zlekceważył to parkingowy, odchodząc od samochodu? Gdy go o to zapytałem, odpowiedział, że nie ma telefonu, więc co miał zrobić... Dobrze, że kasę fiskalną ma – relacjonuje sanoczanin, dzięki któremu – być może – uratowano ludzkie życie.

emes

Św. Andrzej Bobola drugim patronem strachockiej szkoły

Uczniowie pod czujną opieką

Od niedawna Zespół Szkół w Strachocinie ma dwóch patronów. Do dotychczasowego – Ignacego Łukasiewicza, dołączył urodzony w tejże miejscowości św. Andrzej Bobola, patron Polski.

Okazją ku temu stała się przypadająca w bieżącym roku 350. rocznica męczeńskiej śmierci Boboli. W głównym hallu szkoły umieszczono tablicę ufundowaną przez radę rodziców strachockiej placówki.

Uroczystość zgromadziła wielu gości. Odsłonięcia tablicy poświęconej św. Andrzejowi dokonali: poseł na Sejm RP Marian Daszyk, wójt Gminy Sanok Mariusz Szmyd, proboszcz strachockiej parafii ks. Józef Niżnik oraz przewodniczący rady rodziców Witold Dobosz. Przed tablicą poświęconą przez ks. bpa Adama Szalę swoje przyrzeczenie złożyli uczniowie – przedstawiciele gimnazjum oraz szkoły podstawowej.



Św. Andrzej Bobola od lat stanowił dla szkoły w Strachocinie wzór osobowy do naśladowania. Jak zauważyli goście uroczystości, człowiek ten zawdzięczał swą wielkość nieustannej pracy nad sobą – podobnie zresztą jak Łukasiewicz. Postać św. Andrzeja wielokrotnie była inspiracją dla organizatorów szkolnych konkursów. Laureaci ostatniego z nich mogli wysłuchać własnych utworów recytowanych w ramach przygotowanego montażu słowno-muzycznego. Wszystkim zaś artystom, tym starszym i tym całkiem małym, ks. bp wręczył pamiątkowe obrazki.

Jesienne dary

Tradycyjnie, jak każdej jesieni, do Sanoka zawitał konwój z darami od przyjaciół z partnerskiego miasta Reinheim.

Przyjechali nim starzy znajomi: Helmut Oerner, Helmut Steinbringer i Rudigard Oelze. Przywieźli odzież i zabawki dla dzieci oraz – zgodnie z wcześniejszym życzeniem – łóżka i materace dla dorosłych. Znaczącą część darów stanowiły wózki inwalidzkie, chodziki i fotele – sanitariaty dla niepełnosprawnych.

Beneficjentami darów były sanockie organizacje pozarządowe: PKPS, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Caritas oraz TPD – Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo. Za ich pośrednictwem dary trafią do najbardziej potrzebujących.

emes

Szefuje branzowcom

Do opublikowanego w poprzednim wydaniu „TS” artykułu *Dla kogo ten piknik?* wkraść się błąd – Mieczysław Kaszycki przewodniczy w Stomilu związkowi branzowcom, a nie „Solidarności”. Za mimowolną pomyłkę przepraszam Zainteresowanych oraz Czytelników.

Joanna Kozimor

Dlaczego trafiłem na listę kandydatów do Sejmu?

Głęboko przemyślałem Apel Burmistrza Sanoka dotyczący wyborów parlamentarnych. Spotkał się on z dobrym przyjęciem przez społeczeństwo miasta i całej Ziemi Sanockiej.

W gronie przyjaciół i znajomych rozpoczęliśmy poszukiwania właściwego kandydata na postać. Po kilkunastu rozmowach w szerokim gronie, pod silną presją kolegów, wyraziłem zgodę na umieszczenie mojego nazwiska na liście wyborczej. Do podjęcia tej decyzji skłonił mnie m.in. drugi po burmistrzu wynik w wyborach samorządowych.

Będąc realistą, wiem, że jest to ogromne wyzwanie. Z podobnymi spotykałem się wielokrotnie w pracy zawodowej w Autosanie, gdzie ze stanowiska technologa doszedłem do wysokich stanowisk: Szefa Produkcji, Pełnomocnika Prezesa ds. Restrukturyzacji i Pełnomocnika ds. Zarządzania Jakością. Po drodze zostałem powołany na stanowisko Kierownika Wydziału Malarni, stając się najmłodszym kierownikiem w firmie.

Działalność zawodowa nigdy nie była dla mnie przeszkodą w aktywności społecznej, której istotniejsze momenty to: przewodniczenie Radom Rodziców w szkołach, działalność w Polskim Związku Działkowców, budo-

wa wodociągu i garaży na Posadzie. Obecnie przewodniczę Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, która – jako jedna z nielicznych na Podkarpaciu – buduje nowe mieszkania dla sanoczan. Drugą kadencję jestem radnym Rady Miasta Sanoka. W poprzedniej kadencji, przewodnicząc Komisji Budownictwa i Infrastruktury, byłem jednym z inicjatorów rozwoju inwestycji komunalnych, sportowych, drogowych i oświatowych w mieście i poszczególnych dzielnicach. W poprzedniej kadencji doprowadziłem do potrojenia nakładów budżetowych na inwestycje.

Pozytywną rolę posta we wspieraniu instytucji gospodarczych i samorządowych doświadczyłem osobiście przy realizacji zadania budowy bloków przy ul. Topolowej. Dwóch postów wielokrotnie skutecznie „otwierało niedostępne drzwi” Urzędowi Mieszkalniczym i banku B.G.K. Natomiast negatywną działalność parlamentarną obserwowałem w ostatnich latach, gdy jeden z postów, wspierając lokalne protesty, przyczyniał się do ograniczenia i opóźnienia rozwoju miasta.

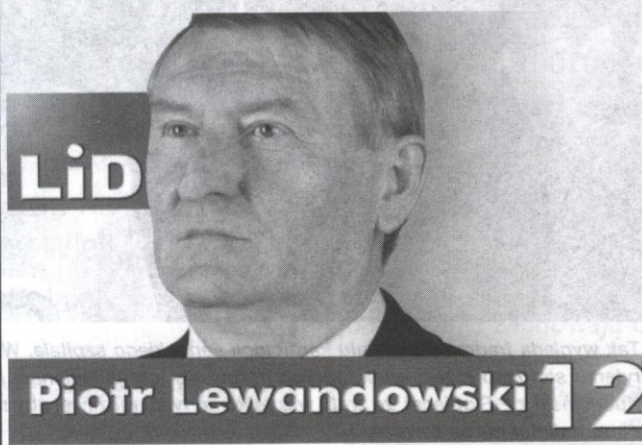
W przypadku wyboru mnie na postać, w oparciu o bogate własne doświadczenia w działalności gospodarczej i społecznej, pragnę kontynuować działania skali regionu i kraju, którymi zajmowałem się w Sanoku. Mam tu na myśli:

- rozwój regionalny i sprawiedliwy rozdział środków unijnych,
- budownictwo i spółdzielczość mieszkaniowa,
- rozwój i umacnianie samorządów lokalnych,
- modyfikacja ustawy dotyczącej ogrodów działkowych,
- budowa i modernizacja dróg,
- radykalna poprawa sytuacji w ochronie zdrowia,
- rozwój turystyczny Bieszczadów i Ziemi Sanockiej.

Dzięki ogromnej determinacji, mój program „Kolorowy Sanok” dobiega do szczęśliwego finału. Dlatego też myślę, że prowadząc skuteczny lobbying, doprowadzę do rozpoczęcia budowy południowej obwodnicy Sanoka, budowy nowoczesnego zespołu basenów kąpielowych, jak również utworzenia Centralnego Ośrodka Sportów Zimowych, w oparciu o bazę sportową Sanoka, Zagórza i Ustrzyk Dolnych.

Szanowny Wyborco, jeżeli szukasz osoby doświadczonej, z dokonania mi i skutecznej, to przedstawiam Ci swoją skromną osobę.

PLATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE



Piotr Lewandowski 12

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na krytykę

Afisz, plakaty wszędzie i byle gdzie

...Mając na uwadze sygnały ukazujące się w dwóch ostatnich numerach *Tygodnika Sanockiego* dot. opiekałości służb miejskich w sprawie rozmieszczania plakatów i afiszów wyborczych, uprzejmie informuję, że Urząd Miasta Sanoka, Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska wystosował stosowne pismo do wszystkich zgłoszonych komitetów wyborczych działających na terenie miasta Sanoka z apelem o wywieszanie plakatów wyborczych w miejscach do tego przeznaczonych tj. na słupach i tablicach ogłoszeniowych. Jednocześnie tutaj Urząd zawiadomił ww. adresatów o sankcjach karnych przewidzianych za rozmieszczanie plakatów wyborczych na drzewach, przystankach i innych miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Z-ca Burmistrza mgr Marian Kurasz

Na wiadomość o staraniach w sprawie uczynienia św. Zygmunta Gorazdowskiego patronem Sanoka, inny wielki sanoczanin ks. Zdzisław Peszkowski bardzo się ucieszył

Patron zdąży do Sanoka

Sanok, kompletem głosów swoich radnych, wyraził życzenie, aby patronem miasta został urodzony w grodzie Grzegorza święty ks. Zygmunt Gorazdowski. Tekst uchwały, wraz z pismem uzasadniającym dążenia sanoczan, skierowany zostanie do Konferencji Episkopatu Polski, a po jego akceptacji trafi do Stolicy Apostolskiej. Ostateczna decyzja będzie wydana w formie dekretu papieskiego.

Uroczysta sesja, poświęcona ustanowieniu św. Zygmunta Gorazdowskiego patronem Sanoka, zgromadziła 9 października w sali Klubu Naftowca władze miasta, powiatu, liczne grono duchowieństwa, dyrektorów szkół oraz młodzież szkolną.

Przedstawiając postać i życiorys świętego, radna Maria Skoczyńska powiedziała m.in.: – Sanok był początkiem życia Zygmunta Gorazdowskiego i początkiem drogi do świętości. Jego kanonizacja była epokowym wydarzeniem w historii miasta, a warto podkreślić, że beatyfikacji dokonał papież Jan Paweł II, honorowy obywatel Sanoka. Powierzenie św. Zygmunta patronatu nad miastem niewątpliwie wzbogaci Sanok w wymiarze duchowym i promocyjnym. Przybliży miasto światu, a mieszkańcom da wzór i opiekę duchową.

Uchwałę (Nr 16/107/07) wyrażającą wolę ustanowienia św. Zygmunta Gorazdowskiego patronem Sanoka radni podjęli jednogłośnie, co zostało przyjęte oklaskami na stojąco. Uroczystego aktu jej podpisania dokonali: Janina Sadowska, przewodnicząca rady i Wojciech Blecharczyk, burmistrz. Radni skierowali na ręce arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Józefa



Moment podpisania dokumentu przez burmistrza i przewodniczącą rady miasta.

Michałika pismo do Konferencji Episkopatu Polski z prośbą o aprobatę wniosku. Podpisy złożyli pod nim proboszczowie wszystkich sanockich parafii. Kolejnym etapem starania o Patrona będzie decyzja Stolicy Apostolskiej w postaci dekretu papieskiego. – Jeśli wszystko ułoży się po naszej myśli, 26 czerwca 2008 roku zaprosimy sanoczan na piękną uroczystość powitania Patrona, połączone z odpustem przypadającym na ten właśnie dzień – wybie-

ga myślami w przyszłość przewodnicząca J. Sadowska.

Z gratulacjami dla inicjatorów idei pospieszył uczestniczący w sesji senator Stanisław Piotrowicz, mówiąc: – Sanok przeżywa dziś wielki dzień, zwracając oczy

wielkiego sanoczanina, kapelana Rodzin Katyńskich ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego. Do nich obydwóch nawiązał w swym wystąpieniu burmistrz W. Blecharczyk, mówiąc: – Niemal w każdym z kilkunastu odbytych z ks. Zdzisławem Peszkowskim spotkań, zadawał mi to samo pytanie: „Jak zamierzacie uczcić pamięć o św. Zygmuncie Gorazdowskim?” I za każdym razem odpowiedź moją kwitował krótko: „to za mało”. Dopiero podczas mojej ostatniej wizyty, którą złożyłem Mu już w szpitalu w Aninie, gdy doniosłem, iż postanowiliśmy uczynić św. Zygmunta patronem Sanoka, zobaczyłem prawdziwą radość w jego oczach i uśmiech na twarzy. Czułem, że jest szczęśliwy z tego powodu – dzielił się wspomnieniami burmistrza.

Podobną radość wyraził także w swym wystąpieniu archiprezbiter ks. Feliks Kwaśny. – Dobrze, że Sanok zauważył tę wielką i wspaniałą postać, pochylając się nad potrzebującym człowiekiem. To dobrze. Święty Zygmunt Gorazdowski będzie naszym orędownikiem u Boga. Dla swojej Ziemi Sanockiej będzie zbliżającą się miasto do Patrona, zbiegł się ze śmiercią innego

Czas, w jakim sanoczanie podejmowali historyczną uchwałę zbliżającą ich miasto do Patrona, zbiegł się ze śmiercią innego

mentarny PiS, któremu przewodzi, będzie starał się przyspieszyć proces wyrównywania dysproporcji, zarówno w wynagrodzeniach personelu medycznego, jak też w cenie jednostki rozliczeniowej przy umowach z NFZ.

P.o. dyrektora SP ZOZ Adam Siembab apelował o pomoc finansową na przeniesienie oddziału kardiologii ze starego szpitala do obiektu głównego. – Jest to operacja niecierpiąca zwłoki, gdyż warunki, w jakich przyjmujemy i hospitalizujemy pacjentów w budynku przy ul. Konarskiego są urągające

Marian Struś

Pomnik związałyby nas z Sanokiem

Rozmowa z małżeństwem artystów-rzeźbiarzy: AGNIESZKA i MARKIEM MAŚLAŃCAMI, autorami projektu pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego.

* Jak trafiliście do Sanoka?

– Agnieszka: Czuję się bardzo związana z Sanokiem, a moje panierskie nazwisko: Świerzowicz jest na wskroś sanockie. Mój pradziad Władysław Lisowski był autorem fresków w kościele franciszkańskim, zaś babcia Maria Lisowska i ciocia Maria Świerzowicz to znane przed laty tujejsze nauczycielki.

– Marek: Zdradzę także, iż rzeźby: św. Franciszka i św. Maksymiliana Kolbe w kościele Franciszkanów są naszego autorstwa. Można więc rzec, że już zaistnieliśmy w Sanoku.

* Skąd wziął się pomysł zrobienia projektu rzeźby św. Zygmunta Gorazdowskiego?

– Agnieszka: Chcąc jeszcze mocniej wpisać się w historię Sanoka, zrobiliśmy projekt rzeźby św. Michała Archanioła. Kiedy zaprezentowaliśmy go władzom miasta, od pani przewodniczącej J. Sadowskiej dowiedzieliśmy się, że czynione są starania, aby patronem miasta uczynić Zygmunta Gorazdowskiego. Przynam, że to nas zainspirowało, stając się prawdziwym wyzwaniem.

* Szybko udało się wam zamysł przeistoczyć w gotowy projekt...

– Agnieszka: Owszem, a stało się tak za sprawą samego św. Zygmunta, którego postać nas urzekła. Ujął nas swą dobrocią i miłością. Stąd praca nad projektem stała się wielką przyjemnością, nie mogliśmy się od niej oderwać.

– Marek: Poznanie wielkiej osobowości św. Zygmunta narzuciło nam wizję przedstawienia Jego postaci. W naszym projekcie występuje On wraz z matką, trzymającą na ręku dziecko. Może to symbolizować Ma-



Twórcy projektu: Agnieszka Świerzowicz-Maślaniec i Marek Maślaniec wraz ze swym dziełem.

donę z Dzieciątkiem, albo też zwyciężającą matkę z dzieckiem, która potrzebuje pomocy. Tej pomocy nie szczędził im św. Zygmunt Gorazdowski.

* Jak przezwycięzicie, czy pomnik św. Zygmunta, wkrótce patrona Sanoka, stanie w tym mieście?

– Agnieszka: Bardzo byśmy tego pragnęli. Obserwując zaangażowanie towarzyszące staraniom o ustanowienie sanockiego świętego patronem miasta, można mieć taką nadzieję.

* A jaki to byłby pomnik i gdzie widzielibyście jego miejsce?

– Marek: Mamy dwie wersje, z których ta okazalsza i ambitniejsza przedstawia pomnik wykonany z brązu, w którym wysokość postaci świętego wynosi 3 m. Przynam, że jeszcze nie mamy pomysłu na jego lokalizację. Ktoś dziś rzucił hasło, że najlepszym miejscem byłby nowy, piękny Rynek...

rozm. Marian Struś

Kuchciński pomoże sanockiej kardiologii?

Posel Marek Kuchciński podczas wizyty w sanockim szpitalu zapewnił, że podjęcie działania, które zaowocują przyznaniem pieniędzy na stworzenie warunków funkcjonowania oddziału kardiologii. Obiecał także, iż działając w ramach klubu parlamentarnego PiS, uczyni wszystko, aby doprowadzić do wyrównania różnic w cenie jednostki rozliczeniowej w umowach z NFZ w różnych częściach kraju oraz w wynagrodzeniach personelu medycznego.



Szpitalny oddział ratunkowy, najmłodsze dziecko sanockiego szpitala, zrobił na parlamentarzystach z PiS znakomite wrażenie. Gdyby tak pozostałe oddziały, a zwłaszcza te, które działają w obiekcie przy ul. Konarskiego.

Posel spotkał się z dyrekcją szpitala oraz przedstawicielami związków zawodowych m.in. pielęgniarek i położnych. Towarzyszyli mu: senator Stanisław Piotrowicz oraz kandydat na postać z sanockiego PiS Wojciech Pruchnicki. Obecni byli także: starosta Wacław Krawczyk, jego zastępca Andrzej Radwański oraz naczelnik wydziału zdrowia w starostwie, Maria Skoczyńska.

Ani stwierdzenie postać M. Kuchcińskiego, że dopiero ten rząd skierował duże pieniądze na poprawę sytuacji w służbie zdrowia, ani zapowiedź, że w 2008 roku środków tych będzie jeszcze więcej o 30 procent, nie usatysfakcjonowały uczestników spotkania. – My teraz potrzebujemy wsparcia, bo inaczej nie wygrzebiemy się z tej dziury. Jest pilna potrzeba wyższej wyceny

1 punktu, bo dochodzi do paradoksalnej sytuacji, że im więcej pracujemy, tym zadłużenie szpitala rośnie. Boli nas też, że różnica w wynagrodzeniu naszej pielęgniarki, a jej koleżanki z Mazowsza czy Wielkopolski sięga ok. 600 złotych na naszą niekorzyść. Dlaczego? Ta rana sama się nie zagoi – oświadczyła stanowczo Małgorzata Sawicka, przewodnicząca ZZ Pielęgniarek i Położnych. Wtórowała jej Maria Skoczyńska. – Różnica w wycenie 1 punktu w różnych częściach kraju na niekorzyść Podkarpacia jest całkowicie niezrozumiała. Nie może być tak, że za 1 dobę pracy szpitalnego oddziału ratunkowego w Gorlicach małopolski NFZ płaci 6.020 zł, a podkarpacki sanockiemu 4 tysiące. Czy utworzyliśmy go po to, aby generował straty? – pytała pani naczelnik. Pełnym bólu i sprzeciwu było pytanie: kto i na jakiej podstawie wstrzymał pieniądze dla protestujących szpitali, przyznając je tym, które były pokorne? Oceniając wygasającą falę strajków, stawiano rzadowo zarzut, iż puścił to na żywioł, pozostawiając olbrzymi problem na barkach dyrektorów szpitali.

Posel Marek Kuchciński nie potrafił odpowiedzieć w zasadzie na żadne z tych pytań. Zapewnił jedynie, że Klub Parla-

wszystkiemu. Potrzebujemy na nią 5 milionów złotych – mówił.

Wizyta w oddziale kardiologii potwierdziła opinię o dramatycznych warunkach leczenia chorych. Ciasne, ponure i zagrzebione sale, wąski korytarz wypelniony łózkami i pacjentami, kłitka służąca za przychodnię kardiologiczną. To wszystko zrobiło na gościach przynębiające wrażenie. – To, co zobaczyliśmy, przekonuje nas, że sanocka kardiologia musi pilnie ten obiekt opuścić. Mogę zapewnić kierownictwo szpitala, starostwo i sanoczan, że chętnie podejmiemy się pomocy



Tak wygląda fragment oddziału kardiologii sanockiego szpitala. W wąskim korytarzu stoi rząd łóżek, obok których trudno się jest przecisnąć. Posel Marek Kuchciński z PiS obiecał, że zrobi wszystko co tylko możliwe, aby ten oplakany obraz zniknął raz na zawsze.

Marian Struś

Moje życie to jedno wielkie zdumienie nad wielkością i miłosierdziem Boga...

Zdzisław „Jastrzębiec” Peszkowski urodził się 23 sierpnia 1918 roku w Sanoku. Tu też – po zdaniu matury w Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii w 1938 powołany został do służby wojskowej. Jako absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, dowodząc plutonem 20 Pułku Ułanów z Rzeszowa. Po 17 września, gdy do agresji przeciwko Polsce przystąpił ZSRR, prawie cały pułk dostał się do niewoli sowieckiej.

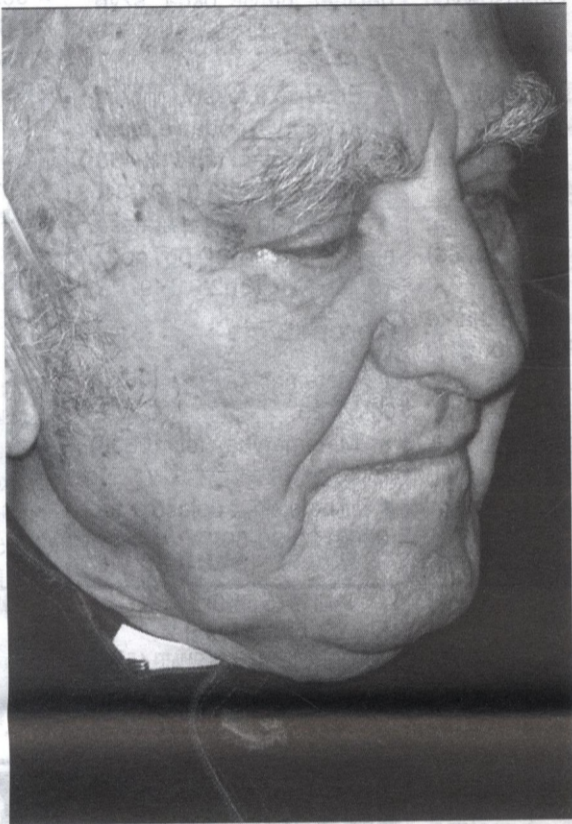
Jeńców zgromadzono początkowo w Pomorzanie – starej siedzibie rodu Puzyńskich i Ogińskich – gdzie przebywał wraz z żoną wybitny malarz Vlastimil Hofman, który okazywał polskim więźniom wiele współczucia i portretował ich na niewielkich kartonikach.

Jednym z portretowanych był Zdzisław Peszkowski. Pomagając skarbnikowi dywizjonu w rozdzielaniu pieniędzy pomiędzy żołnierzy i ukrywając znaczną ich część, po dostaniu się do niewoli postanowił przekazać je Hofmanowi, aby nie dostały się w ręce władz sowieckich.

W październiku 1939 roku przewieziono jeńców z Pomorza do Kozielska. W kwietniu 1940 roku rozpoczęły się wywózki. Nikt wówczas nie przypuszczał, że oficerowie polscy wywożeni są do katyńskiego lasu i tam mordowani. 12 maja 1940 roku w ostatnim transporcie 250 osób był Zdzisław Peszkowski. Ten transport nie trafił do Katyńa lecz do obozu w Pawliszczew-Borze, a następnie do Gruzowca. W ten sposób, do którego być może przyczynił się Hofman, Peszkowski nie podzielił losu ponad 20 tysięcy zamordowanych przez NKWD oficerów polskich, doczekał napaści niemieckiej na ZSRR, zawarł porozumienia Sikorski-Majski i utworzenia w Związku Sowieckim polskiej armii pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Awansowany do stopnia porucznika, a później rotmistrza, Zdzisław Peszkowski dowodził kompanią w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Po opuszczeniu nieludzkiej ziemi, wojenne drogi prowadziły go przez Irak, Iran, Indie, Egipt, Liban, Syrię, Włochy i Wielką Brytanię, gdzie został zdemobilizowany.

Jednym z zadań, w jakie angażował się z największym poświęceniem, było kształcenie i wychowanie młodzieży polskiej, którą razem

z wojskiem udało się wyprowadzić z ZSRR. Będąc harcmistrzem organizował szkoły, drużyny i hufce harcerskie na emigracji. W Iranie był między innymi wychowawcą trzynastoletniego wówczas Jerzego Krzysztonia, który został później wybitnym pisarzem. Jest on znany głównie jako au-



SI. WYMIENIARZ

tor niezmiernie wnikliwego i poetyckiego studium szaleństwa w trytomowej powieści „Obłąd”, ale dużą wartość mają także jego liczne słuchowiska radiowe i opowiadania wspomnieniowe z okresu pobytu w ZSRR. Bohaterem jednej z książek Krzysztonia „Krzyż południa” jest Zdzisław Peszkowski, występujący tam pod nazwiskiem Jastrzębiec, czyli pod swoim zawołaniem rodowym.

Po zakończeniu II wojny światowej Peszkowski przez rok studiował w Oxfordzie na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie, a następnie wyjechał do USA, gdzie wstąpił do Polskiego Seminarium Duchownego w Orchard Lake. Studiował na Uniwersytecie Wisconsin w Detroit, uzyskując tytuł magistra teologii i sto-

pień naukowy doktora filozofii. Po przyjęciu święceń kapłańskich 5 czerwca 1954 roku został profesorem teologii pastoralnej i literatury języka polskiego w Seminarium św. Cyryla i Metodego oraz w St. Mary's College w Orchard Lake.

W czasie trwającego pół wieku pobytu na emigracji uczestniczył w niezliczonej ilości międzynarodowych zjazdów o charakterze teologicznym, naukowym, a także patriotyczno-społecznym. Jego dorobek obejmuje kilkaset broszur, rozpraw i artykułów poświęconych teologii, historii Polski, filozofii, literaturze, sprawom moralnym i narodowym oraz kilka książek wspomnieniowych. W roku 1966, gdy Polacy na całym świecie obchodzili swój wielki jubileusz Tysiąclecia Chrztu, ks. dr Zdzisław Peszkowski wybrany został prezesem Polish American Historical Association.

Krążąc niestrudzenie między Ojczyzną, do której powrócił na stałe w roku 1989, a Polonią rozproszoną po całym świecie, jako kapelan Rodzin Katyńskich i ZHP poza granicami Kraju, integrował starsze i młodsze pokolenia Polaków, w imię fundamentalnych wartości: Boga, Honoru i Ojczyzny, a także w imię Prawdy i Pojednania Narodów. Był współzałożycielem Komitetu Dobrego Imienia Polski, który miał być odpowiedzią na oskarżenia J. T. Grossa, autora książki „Sąsiedzi”, honorowym obywatelem Krakowa, Sanoka, Grudziądza, Warszawy, a także patronem sanockiego Hufca ZHP.

W styczniu 2006 r. Sejm przez akklamację poparł jego kandydaturę do pokojowej Nagrody Nobla. „Ksiądz Prałat Peszkowski przez lata prowadził w Polsce i na forum międzynarodowym niezwykle owocną akcję na rzecz zachowania pamięci i uświadomienia opinii międzynarodowej faktu zbrodni katyńskiej, jako bezprecedensowego mordu popełnionego przez Związek Sowiecki na internowanych polskich oficerach” – głosi uchwała Sejmu. W lutym 2007 podczas 67. rocznicy zbrodni katyńskiej otrzymał Medal Edukacji Narodowej. Zmarł 8 października br. o godz. 5.45 w szpitalu w podwarszawskim Aninie.



Andrzej Sariusz Skąpski, prezes Federacji Rodzin Katyńskich: – Strata, jaką poniosła społeczność Rodzin Katyńskich, jest trudna do opisania. Ks. Peszkowski był osobą o światowym autorytecie, która całe swoje życie poświęciła godnemu uhonorowaniu i pamięci o naszych bliskich – ofiarach zbrodni katyńskiej. Był świadkiem ostatnich dni życia naszych ojców, bo będąc w Kozielsku, zegnał swoich kolegów, których transportami wywożono do Katyńa. Wtedy nie wiedział, jaki los ich czeka. Palec Boży spowodował, że ostatni transport, w którym sam się znalazł, do Katyńa nie dojechał i ksiądz wraz z kilkudziesięcioma towarzyszami niedoli ocalał. W latach niewoli komunistycznej, kiedy nie mogliśmy głośno mówić o krzywdzie, jaka nas spotkała, a wręcz doznawaliśmy szykan, ks. Peszkowski przebywał w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, gdzie był orędownikiem pamięci o tych ofiarach. Zdobył światowy autorytet i kiedy w 1989 roku wrócił do Polski, tym autorytetem wspomógł nas w tworzeniu Federacji Rodzin Katyńskich. Stał się dla nas kimś bardzo ważnym i bliskim, do kogo można było zwrócić się z każdą prośbą czy problemem. Czuliśmy jego siłę, która dawała siłę nam. Do ostatnich dni był naszym kapłanem i pustką, którą po sobie pozostawił, będzie trudna do wypełnienia.

Dołączył do swoich

Ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz sanockiej fary: – Był to człowiek niezwykle i wielki kapłan, który przeżył bardzo wiele, a mimo to wnosił w nasze życie mnóstwo radości i młodzięczego wigoru. Fascynująca była jego droga do kapłaństwa – jako młody kawalerzysta znalazł się na nieludzkiej ziemi, skąd jako żołnierz z armią gen. Andersa trafił do Anglii, a następnie USA, gdzie przez 40 lat wykładał język polski i teologię pastoralną, dbając, aby duch polskości nie zaginął wśród emigrantów. Szczególne zasługi położył dla idei Golgoty Wschodu – niestrudzenie zabiegał o to, aby pamięć o tym trwała, aby świadectwa, znaki i ślady obecności Polaków na tej nieludzkiej ziemi były upamiętnione. Bardzo był oddany tej idei. Miał plan, aby w Częstochowie, gdzie oo. paulini obiecali mu basztę św. Barbary, postawić las krzyży z lasu katyńskiego, z nazwiskami pomordowanych, oraz ołtarz w kształcie przyzmatu, na którym ułożone byłyby przestrzelone czaszki, przywiezione przez niego. To znak jak mocno tym żył, jak ważne było to dla niego. Pamiętam, jak w 2005 roku obchodziliśmy jubileusz 50-lecia kapłaństwa i z tej okazji odprawialiśmy w naszym kościele mszę św. Ks. Peszkowski przebywał wtedy w szpitalu w Aninie i stamtąd zadzwonił, a my puściliśmy jego wypowiedź przez głośniki – było to przejmujące.

Hm. Krystyna Chowanec, komendantka sanockiego Hufca ZHP: – Ks. Peszkowski był wybitnym człowiekiem. Miał niezwykłą charyzmę, niezwykły zapał, który potrafił przekazać innym. Był przy tym osobą nadzwyczaj ciepłą i skromną, o czym najlepiej świadczy jego mieszkanie – nic tam nie miał praktycznie dla siebie, wszystko oddawał ludziom. W moim życiu ks. Peszkowski odegrał niezwykle ważną rolę. Pierwsze spotkanie z nim w 1995 roku – i od tamtej pory kilka kolejnych, bardzo ważnych spotkań i rozmów – zaowocowało tym, że bardziej dojrzałe spojrzałam na sprawy wychowania młodzieży i harcerstwa. Po każdej rozmowie wychodziłam od księdza pełna wiary w siebie i innych, przekonana o sensie swojej pracy – i niezwykle wzmacniona. Te spotkania uskrzydlały, dostarczały siły i motywacji. On widział w idei harcerstwa sposób na uratowanie młodzieży, na uratowanie świata nawet. Podkreślał jednak, że musi być ono autentyczne, a nie upolitycznione i poddane komercyjnym działaniom. Zawsze mówił, że trzeba być klarownym ideowo, kłaść nacisk na przestrzeganie prawa. To, że tak ciepło traktował mnie i harcerstwo sanockie – jak kogoś bliskiego, niemal członka rodziny – było dla mnie rodzajem akceptacji, potwierdzenia tego, że to co robimy, robimy dobrze. A bacznie się nam przyglądał. Kiedy czasem dzwoniłam do niego, żeby o czymś powiedzieć czy czymś się pochwalić – a czułam się w takim obowiązku, zwłaszcza że od 2006 roku objął honorowy patronat nad naszym hufcem – on już o tym wiedział.



Wojciech Blecharczyk burmistrz Sanoka: – Czuję się szczęśliwy i wyróżniony, że mogłem kilkanaście razy spotkać się z księdzem Peszkowskim, dla którego mam wiele szacunku i podziwu. Zarówno za ogrom prac i wysiłków na rzecz ujawnienia okrutnej prawdy o Katyńi, jak też za jego uciążliwe swego rodzinnego miasta. Nasze wszystkie spotkania to były w zasadzie rozmowy o Sanoku. Chłonał wiadomości co się w nim zmieniło, a co jeszcze się planuje. Cieszył się bardzo, że park zmienia wygląd, że powstała w nim platforma widokowa. – Wiesz, tak chciałbym, żebyśmy razem się tam wybrali. Spojrzałbym z góry na Sanok, posiedziałybym na kopcu. Jak za młodzięcych lat – mówił z iskrą w oku. – Dbaj o ten mój Sanok – prosił. Zawsze ciepły, serdeczny, prostolinijny. Nie zapomnę nigdy ostatniej wizyty w szpitalu w Aninie. Wyciągnął spod łóżka paczuszkę, w której znajdował się biret kardynalski prymasa Stefana Wyszyńskiego. – Jest to biret, który ściągnąłem z głowy Prymasowi, jak umierał. Przywieźli mi go Paulini z Jasnej Góry, aby pomógł mi wrócić do zdrowia. Uczynili to przed rokiem, i wyzdrowiałem, powrótyli teraz. Zobaczymy – mówił. Nie pomógł. Odszedł od nas wybitny człowiek, wielki patriota, kochający nad życie swe rodzinne miasto i ludzi. Bardzo nam Go będzie brakować.

Z głębokim żalem zawiadamiamy iż w dniu 8.10.2007 r.

odszedł od nas na zawsze

ks. Zdzisław Peszkowski

były wychowanek Gimnazjum

im. Królowej Zofii, uczestnik kampanii wrześniowej, więzień Kozielski, długoletni emigrant, Kapelan Rodzin Katyńskich, w zmarłym tracimy Wielkiego

Człowieka i Polaka

*Pogrążeni w smutku Dyrekcja I LO,
Grono Pedagogiczne, Pracownicy
Administracji i Obsługi, Młodzież*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 2007 r.

**zmarł Przewielebny Ks. Prałat
Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski**
urodzony w Sanoku

Kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, Honorowy Obywatel Miasta Sanoka, Człowiek, który ukazał światu prawdę o zbrodni Katyńskiej i o Golgotcie Wschodu.

Drogi Księżę Prałacie

Sanoczanie zachowają Cię na zawsze w pamięci.

*Burmistrz Miasta Sanoka
Przewodnicząca Rady Miasta Sanoka
Radni Rady Miasta Sanoka*

Z głębokim żalem żegnamy

**śp. Księdza Prałata
Zdzisława Peszkowskiego**
Niezlomnego patriotę,
Syna Ziemi Sanockiej,
Honorowego Członka naszego
Stowarzyszenia.

*Zarząd, radni i członkowie
Towarzystwa Przyjaciół
Sanoka i Ziemi Sanockiej*

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 75 m² (parter), na Błoniach, tel. (0506) 94-79-90.
- ★ Mieszkanie 62 m² (IV piętro), przy ul. Rzemieślniczej, tel. (0663) 51-63-61.
- ★ Mieszkania własnościowe 62 m² i 33 m² lub całość, tel. 013-464-07-77.
- ★ Mieszkanie 36 m² (parter), 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. (0502) 00-82-67.
- ★ Mieszkanie 62 m² (I piętro), 3-pokojowe, tel. 013-463-06-67.
- ★ Mieszkanie 37 m² (II piętro), koło Autosaru, cena 3.300 zł/m², tel. 013-464-30-72.
- ★ Mieszkanie 23,32 m² (parter), przy ul. Wolnej, tel. (0694) 85-60-09.

Kupię

- ★ Dom, okolice Sanoka, tel. (0692) 73-44-41.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 39 m² – na większe do 60 m², tel. (0668) 71-32-94.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,32 m² - na większe do 40 m², tel. (0605) 16-85-78 lub (0661) 15-23-26.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokoje dla studentów, tel. 013-463-24-42.
- ★ Pokoje, tel. (0664) 45-84-46.
- ★ Pokój dla dwóch studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
- ★ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni dla 1, 2, 3 osób, tel. 013-463-29-27.
- ★ Ładne mieszkanie dla 2 osób, tel. 013-464-95-78 (po 18).
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Pokój w centrum dla dwóch osób, tel. 013-462-25-55.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Stoisko handlowe ok. 37 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.
- ★ Lokale na biura, gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95, (0694) 90-31-89 lub 013-463-20-73.
- ★ Lokal użytkowy 32 m² (parter) przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-493-40-41, (0602) 61-38-61.
- ★ Biura i magazyny, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.

- ★ Powierzchnie magazynowo - produkcyjne – plac, www.uherce.pl lub tel. (0691) 84-04-55.
- ★ Miejsce na samochód za ogrodzeniem, na osiedlu Błonie, tel. 013-463-08-75.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW golfa 1.6 (1992), tel. 013-464-42-20 lub (0600) 29-72-10.
- ★ Nissana primerę 1.8 benzyna (2000), bezwypadkowy, tel. 013-464-54-39.
- ★ Poloneza (1986) 1.5, benzyna, gaz do 2014 r., cena 1.200 zł, tel. (0515) 91-16-08.
- ★ Daewoo espero, stan bdb, tel. (0662) 23-01-18.
- ★ Opla corsę 1.2, 16 V (2003/04), przeb. 51 tys. km, stan idealny, tel. (0662) 58-38-52.
- ★ Fiata albeę (2002), przeb. 75 tys. km, tel. (0500) 07-12-10.

Kupię

- ★ Pilnie seicento lub matiza, tel. (0664) 67-89-55.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Agregat prądowoczą 3 KM, tel. (0501) 58-03-13.
- ★ Cyrkularkę 3,5 kW, tel. (0505) 04-41-15.
- ★ Ziemiaki atole i kolia, tanio, dowóz na miejsce gratis, tel. 013-467-20-39 lub (0668) 99-10-03.
- ★ Berneńczyk i Azjaty, szczenięta, tel. 013-464-42-20 lub (0600) 29-72-10.

Żaluzje, rolety

Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

PATRYCJA GAZDA

Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego
tel. 0607 480 649

- ★ Przyczepkę, ul. Traugutta 55.
- ★ Maszyny szewskie, tel. (0604) 24-65-47.
- ★ Suknię ślubną rozm. 36 - 38, ecru, stan idealny, tel. 013-463-54-19 (po 15) lub (0608) 55-28-57.
- ★ Brusy 70 i 50, dębowe, jeśionowe, 4-letnie, tel. 013-464-95-78 (po 18).
- ★ Drzwi wewnętrzne MDF, szer. 90 cm, nowe, 10 sztuk, tanio, tel. 013-467-53-11 lub (0506) 19-43-96.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Doradców Finansowych – Profireal, tel. 017-857-74-12.
- ★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 013-463-85-70.
- ★ Opiekunkę do dziecka, Zagórz - Zastaw, tel. (0663) 46-40-78.
- ★ Kelnera/kę - barmana/kę w restauracji „Ratuszowa” w Lesku, doświadczenie mile widziane, tel. (0889) 61-01-25 lub 013-469-86-32.
- ★ Kierowcę kat B, może być rencista, tel. (0668) 30-52-86.

- ★ W gospodarstwie rolnym w Przasnyszu, kobietę bez nałogów. Oferuję mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie, tel. (0604) 58-78-75 lub (0692) 49-72-50, pilnie.
- ★ Młodego mężczyznę do pracy w handlu obwoźnym, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, odpowiedzialność oraz dziewczyny do pomocy w sprzedaży, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Kucharzkę z doświadczeniem do restauracji w Sanoku, tel. (0694) 66-88-13.

Poszukuję pracy

- ★ Posprzątam mieszkanie, gabinet, umyję okna, szybko, tanio i solidnie, tel. (0608) 76-64-73.
- ★ Przepiszę teksty, sporządzą życiorys, podanie o pracę, biznesplan, tel. 013-463-00-73 lub (0696) 31-21-31.
- ★ Zajmę się osobą starszą, niepełnosprawną po godz. 15, tel. (0691) 62-01-49.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Matematyka, tel. (0698) 62-45-16.
- ★ Angielski, dojazd, tel. (0600) 20-30-56.

- ★ Angielski do matury, tel. 0 50 60 80 353.
- ★ Angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 013-464-71-81.
- ★ Chemia, tel. (0502) 28-95-80.
- ★ Matematyka, www.maria-kielar.pl, tel. 013-463-26-60.
- ★ Język francuski, tel. (0501) 75-31-24.
- ★ Geografia, tel. 013-464-44-85.
- ★ Chemia, informatyka, angielski, tel. (0607) 58-52-12 lub 013-464-42-18.
- ★ Geografia, tel. (0506) 44-68-15.
- ★ Język polski, tel. 013-464-33-52.
- ★ Niemiecki, tel. (0602) 19-67-92.
- ★ Angielski, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Biologia, tel. (0691) 11-58-50.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 16227.
- ★ Zgubiono prawo jazdy i książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Szałajko Stanisław, tel. (0511) 29-21-70.

• ANGIELSKI
• NIEMIECKI
• FRANCUSKI
tel. 013-464-71-81

www.geo-tom.pl
nowe nieruchomości
Sklep do wynajęcia 80 m² przy ul. Kościuszki 31
tel. 0501 369 161

Własnościowe mieszkania
i lokale użytkowe w budynku
w trakcie budowy, przy ul. Sadowej
www.geo-tom.pl tel. 0501 369 161

Biurowo Nieruchomości
R&R
DO SPRZEDANIA:
KAMIENICA W RYNKU
– SANOK
Sanok, ul. 1000-lecia 6
www.olencz.pl olenicz@tlen.pl
tel: 505 044 102, 502 318 805
tel/fax: 013-464-02-55

POSZUKUJĘ
DO WYNAJĘCIA
LOKALI
HANDLOWYCH
W CENTRUM SANOKA
tel. 0605-10-52-63

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Żaluzje, rolety
Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

PATRYCJA
GAZDA
Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego
tel. 0607 480 649

Brygada malarzy i robót
wykończeniowych
przyjme zlecenia.
tel. 0660 497 526 faktury VAT

Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska w Sanoku
zatrudni
mężczyzn na stanowiskach
pracownika transportu
wewnętrznego i produkcji
Wymagania:
– dobry stan zdrowia
– gotowość do pracy zmianowej
Osoby zainteresowane podjęciem pracy proszone są o przesłanie CV na adres:
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku ul. Przemyska 22, 38-500 Sanok
Godziny Kontaktu: 12-14,
tel. 013-465-36-13.

BRAK WŁĄCZONYCH ŚWIATEŁ
MIJANIA 100 zł
AUTOMATYCZNY WŁĄCZNIK ŚWIATEŁ 65 zł
UMÓW SIĘ NA MONTAŻ
tel. 0503-48-64-68

WAFRO®
ZATRUDNI
Inżynierów w branży budowlanej,
sanitarnej i drogowej
Wymagania:
– prawo jazdy kat. B;
– mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku min. 1 rok;
– umiejętność pracy w zespole pod presją czasu;
– dyspozycyjność, zaangażowanie w realizację założonych celów.
Oferujemy:
– ciekawą pracę;
– możliwość dłuższej współpracy;
– wynagrodzenie adekwatne do umiejętności;
– możliwość rozwoju zawodowego i uzyskanie uprawnień.
Miejsce pracy: Województwo podkarpackie i małopolskie.
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny nr tel. 013-430-92-00 lub przesyłanie CV na adres: Firma „WAFRO” Sp. z o.o. ul. Bielskiego 1, 36-200 Brzozów lub e-mail: wafro@wafro.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

ZARZĄD AUTOSAN S.A. w Sanoku
ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż
50% udziałów posiadanych w spółce
MASZINTERSAN we Lwowie.
Zainteresowani mogą składać oferty w terminie do dnia 30 października 2007 r. w sekretariacie AUTOSAN S.A., 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 109 z dopiskiem na kopercie „Oferta zakupu udziałów”.
Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać pod nr. tel. 013-465-01-26, fax: 013-465-04-00.

OKAZJA!!!
SPRZEDAŻ PŁYTEK
CERAMICZNYCH W GAT. I
CENY OD 14,00 ZŁ
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

• Aparaty cyfrowe i analogowe
• albumy • baterie
• filmy • ramki
• odtwarzacze MP3 i MP4
• szkło z Huty Szkła „Justyna”
• zdjęcia do dokumentów – dowód tylko 15 zł
• odbitki 10x15 – 0,60 zł
• odbitki 9x13 – 0,50 zł
FOTOLAND
FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
(NAPRZECIW PAWILONU SDH)

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91
STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH
SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK
SPRZĘT AGD
– AMICA
– FAGOR
– ARISTON
DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH
BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH
Promocje na biurka
i krzesła obrotowe

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

USŁUGI MINI KOPARKA
Sanok i okolice
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

ZBIERAMY ZUŻYTE OGUMIENIE
tel. 013-464-00-10, kom. 0697-700-521

GINEKOLOG, ZABIEGI
tel. 0609 833 279

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO ROSYJSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, młodzież, dorośli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
do 12 października 2007 r. (od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
• CB Radio - atrakcyjne ceny
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

DORADCY FINANSOWI KREDYT
getinbank
OSkredyt
Sygma Bank
Cetelem
citi financial
KREDYTY GOTÓWKOWE
• Na oświadczenie do 10.000 zł
• Bez zabezpieczeń do 60.000 zł
• Okres kredytowania do 72 miesięcy
• Minimalny dochód już od 450 zł netto
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
• Jeden kredyt - JEDNA NIŻSZA RATA
• Okres kredytowania do 7 lat
• Możliwość zabezpieczenia hipoteką do 30 lat
KREDYTY MIESZKANIOWE, SAMOCHODOWE
SANOK, UL. DWORCOWA 4, TEL. 013/46-60-365, kom.665204801 (Bud. Dworca PKP)
KROSNO, UL. LEWAKOWSKIEGO 7, TEL. 013/43-23-062, kom.665200983
JASŁO, UL. KOŚCIUSZKI 11, TEL. 013/44-65-411, kom.665200982

Wszystkich klientów
Biura Turystycznego KURIER
serdecznie zapraszam do nowego lokalu
Centrum Podróży SAN TRAVEL
przy ul. Kościuszki 58 w Sanoku
tel. 013-493-49-29 Jacek Pelc

Profesjonalna firma sprzątająca oferuje usługi w zakresie:
– sprzątanie domów, mieszkań
– sprzątanie biur, urzędów
kontakt: 0500 106 099

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Sklep „ZRÓB SAM”
Sanok, ul. Staszica 18
tel. 013-463-71-91
Poleca:
– nowe systemy ALU do drzwi przesuwanych, składanych i rozwieranych
FIRMY SEVROLL i LAGUNA
– duży wybór folii meblowych
– akcesoria meblowe i metalowe
ZAPRASZAMY od 8 do 17

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2
fax: (013) 46-22-062, 46-22-079, 46-22-149 wew.67
podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Zagórz obręb Zasław
Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 2007 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu są nieruchomości oznaczone numerami działek 351/11 o pow. 0,8977 ha, nr 1066/5 o powierzchni 2,0566 ha (zgodnie z ewidencją gruntów i budynków nieruchomości skalsyfikowane są jako tereny przemysłowe)
• cena wywoławcza: 364 000,00zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące złotych)
Wadium w wysokości 72 000,00 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz: Nr 92864200022001000043560001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy Sanok do dnia 4 listopada 2007 r. (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).
W przetargu mogą brać udział podmioty gospodarcze, które wniosą wadium, zgłoszą swoje uczestnictwo i złożą w zamkniętej kopercie oznaczonej hasłem: „Przetarg Teren Przemysłowy Zasław” w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz, ul.3 Maja 2, Sekretariat, pokój 21, do dnia 30 października 2007 r., następujące dokumenty potwierdzające spełnienie warunków przystąpienia do przetargu:
a) Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu i ich przyjęciu bez zastrzeżeń,
b) Dla podmiotów krajowych: aktualny odpis z właściwego rejestru (KRS) albo aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu przetargu,
c) Dla podmiotów zagranicznych: aktualny odpis z właściwego rejestru wystawiony w kraju, w którym ma siedzibę lub miejsce zamieszkania, przetłumaczony i uwierzytelniony przez tłumacza przysięgłego, wystawiony nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem terminu przetargu,
Komisja przetargowa w dniu 5 listopada 2007 r. wywiesi na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2 listę podmiotów zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu.
Uczestnicy przetargu w dniu 7 listopada 2007 r. o godz. 10 są obowiązani posiadać: dokument tożsamości, w razie potrzeby: notarialne pełnomocnictwo do udziału w przetargu lub upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski; w przypadku podmiotów zagranicznych dokumenty winny być przetłumaczone i uwierzytelnione przez tłumacza przysięgłego.
Z warunkami przetargu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36 oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
Sanok, ul. Witosa 76
tel. 013-464-00-69, 0609-999-268
ZA KAŻDY KOPMPELTNY POJAZD – PŁACIMY!!!

ATW S.A., firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawiesz do przyczep i maszyn rolniczych, należąca do grupy ADR Group, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności, poszukuje kandydatek/kandydatów na stanowisko:

Specjalista/-ka ds. zaopatrzenia
Wymagania:
• Wykształcenie ekonomiczne lub techniczne
• Minimum roczne doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
• Umiejętność obsługi systemów informatycznych zarządzających gosp. magazynową
• Umiejętność analizy stanów magazynowych surowców wykorzystywanych do produkcji oraz ich zamawianie
• Znajomość języka angielskiego (dodatkowym atutem będzie znajomość j. włoskiego)
• Łatwość nawiązywania kontaktów, odporność na stres
• Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność
• Prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi urządzeń biurowych i komputera

Specjalista/-ka ds. kadr i płac
Wymagania:
• Wykształcenie ekonomiczne
• Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w administrowaniu aktami osobowymi
• Praktyczna znajomość prawa pracy, przepisów ZUS oraz prawa podatkowego
• Umiejętność obsługi systemów kadrowo-płacowych np. PIK, Baan HR ect.
• Biegła znajomość programu Platnik oraz pakietu MS Office
• Samodzielność, odpowiedzialność i komunikatywność
• Umiejętność pracy w sytuacjach stresowych i pod presją czasu.
• Dyspozycyjność
• Podstawowa znajomość języka angielskiego, mile widziana włoskiego

Oferujemy
• zatrudnienie na Umowę o pracę
• pracę w dynamicznej rozwijającej się firmie
• atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do rezultatów pracy
• możliwość rozwoju zawodowego
Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert w języku polskim i angielskim (CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres spółki. ATW S.A. ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz atw@atwsystem.pl

Sprzedamy po atrakcyjnych cenach materiały stalowe: kęsy i rury kwadratowe o specyfikacji:
kęsy 70 mm - 80 mm - 90 mm - 100 mm - 110 mm
rury 120x12,5 mm - 140x16 mm - 150x16 mm
Szczegóły pod numerem 013-468-93-57

KALENDARZE LITERY 3D PRZESTRZENNE PLANSZKI REKLAMOWE
Sanok, Lipińskiego 113
tel. 013 464 20 20
www.solus.com.pl

Przychodnia „MEDIKO” – Prywatny Gabinet Ortopedyczny
dr. Roberta Kobielli, zaprasza w sobotę tj. 27.10.2007r. od godziny 9 na badanie gęstości kości kręgosłupa. Sprawdź, czy nie jesteś zagrożony osteoporozą i poddaj się badaniu. Koszt badania to jedynie 45 zł.
Rejestracja osobiście:
Przychodnia „MEDIKO” ul. Podgórze 39 Sanok.
PAMIETAJ! Osteoporozę może dotknąć i Ciebie.

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń
1. **Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
2. **Reklamy (kolor czarny)**
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
2a. **Reklamy na stronach niereklamowych**
– reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
– reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
2b. **Podziękowania/nekrologi/życzenia**
– ogłoszenia standardowe:
• moduł podstawowy 36 zł
• moduł podwójny 72 zł
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
3. **Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
4. **Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
5. **Bonifikaty dla klientów**
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

Wójt Gminy Bukowsko ogłasza
publiczny przetarg nieograniczony – licytację ustną, który odbędzie się w dniu 12 listopada 2007 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy w Bukowsku woj. podkarpackie (sala nr 9 - parter) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Bukowsko położonych w miejscowości:
1. Przybyszów – Nr działki 23 – Nr KW KS1S/000/46693/8 – Pow. działki 18,3256 ha.
Opis nieruchomości: Użytki zielone, lasy, grunty zadrzewione, teren niezabudowany
W studium UikZP – obszar projektowanej wioski myśliwskiej w miejscach gdzie występują lasy nie zmienia przeznaczenia pozostawiając w dalszym ciągu obszary leśne. Brak Planu Zagosp.Przest. **Cena wywoławcza nieruchomości 309.000 zł. + należny podatek VAT. Wysokość wadium 31.000 zł.**
– Teren w sąsiedztwie wyciągu narciarskiego Karlików.
2. Nadolany – Nr działki 654/4 – Nr KW 27452 – Pow. działki 0,3210 ha.
Teren zabudowany budynkiem b. szkoły oraz budynkiem gospodarczym. Brak Planu Zagosp. Przest. W Studium UikZP teren zorganizowanej działalności usług.
Cena wywoławcza po zastosowanej 30 % obniżce 191.800 zł. (cena za działkę i budynki). Wysokość wadium 20.000 zł.
Termin wpłaty wadium upływa z dniem 7 listopada 2007 r. – płatne w kasie Urzędu Gminy Bukowsko lub na konto Nr 36 864200022001000046620001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku.
Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko telefon: 013-467-40-33 (wew. 33 lub 34) e-mail: sekretariat@bukowsko.pl.

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO**

12 października (piątek)
dyżur pełni
przewodniczący
Waldemar Szybiak
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

15 października (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
w godz. 16.30-18

18 października (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17-18

Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.
ogłasza konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok 2007
Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 30 listopada 2007 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2007”. Informacji udziela sekretariat, tel. 013-465-23-36.
Oferta powinna zawierać:
– informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego.
– cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.
Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31.03.2008 r.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia,
że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego oznaczonego nr 14 położonego na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

KRZYŻÓWKA NR 41

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – 30 zł (gotówka) ufundowana przez SKOK Stefczyka, Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak); II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM
NAGRODY JEST

SKOK STEFCZYKA

SKOK Stefczyka
Sanok, ul. 3 Maja 16
(deptak)
tel. 013-464-26-90/91

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

EMIRCO, ŚLAWNY TENOR	FRANCUSKI BAR	WALLENROD POTRZEBA DO GRY W KOMEDIE	FOTEL KRÓLEWSKI AKTORKA GRAJĄCA ROLE TRAGICZNE	URZĘDOWE PAPIERY PROSEKURAT KANADYJSKI												
ZMIENIENIE NA LEPSZE	16		MASZYNA W TARTAKU	2												
IMIE PICASSA			KONTROLUJE CZUJNOŚĆ WART													
GWIĄZDO- ZBIOR LUB UKOCHANY BOGINI EOS	17		WARTOŚĆ TOWARU W GOTÓWKĘ	15												
RODZAJ APARATU FOTOGRA- FICZNEGO	13	8	NABRZEŻE PORTOWE													
W ŚRODKU ŚLWIKI		3	BRZEŻE Z DRZEWA I ŁAWKAMI W MIEŚCIE													
KSIĄŻKA ZAWIERAJĄCA PORADY WSKAZÓWKI		MECZYŻNA, KTÓRY ZAWODOWO	URÓCZYŚCI OBIEK MEKSI	12												
APARAT FILMOWY		SKRACA WŁOSY BÓG MIŁOŚCI W MITOLOGII GRECKIEJ	TYJNA CZĘŚĆ SZYI UCZYNEK													
INDIAŃSKI AMERYKI PÓŁNOCNEJ	7	... PRACOWNI W FIRMA ROLKA	SYGNAŁ WEZWANIA DO BRONI	WOLNA POSADA												
		DLUGA WYPowiedz OGROD OWOCOWY	TRANSPOR- TOWANA DO HUT	... MOORE AKTORKA Z USA												
DZIECI BOGÓW W MITOLOGII GRECKIEJ		SZPAGAT	10	6												
14	4			AMBICJA												
SĄSIAD CZECHA		MATERIAŁ WYBUCHOWY	9	5												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:

WIELKA NIENAWIŚĆ ŁATWO NIE GINIE

1. Agnieszka Kosiarska, Srogów Dolny, 2. Bartłomiej Bogusz, ul. Gen. Prugara Ketlinga, 3. Andrzej Sternik, ul. Kochanowskiego.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „JASNA - I” terenu położonego w dzielnicy Śródmieście w Sanoku

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXI/ 221 /03 Rady Miasta Sanoka z dnia 9 grudnia 2003r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „JASNA - I” terenu położonego w dzielnicy Śródmieście w Sanoku, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 19 października – 8 listopada 2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 6 listopada 2007 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa), o godzinie 12.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada 2007 r.

OKNA z Krakowa NARESZCIE W SANOKU!

Z Piotrem Zawadzki, Dyr. ds. Handlowych OKNOPLAST- Kraków, rozmawia Anita Czarnecka

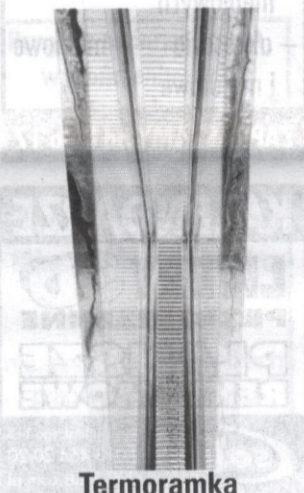
Anita Czarnecka: Na rynku okien PVC można zauważyć prężny rozwój firmy OKNOPLAST- Kraków, w wyniku czego teraz także i w Sanoku można nabyć Okna z Krakowa. Wiem, że jesteście Państwo Liderem Rynku i największym producentem stolarki w niemieckim systemie VEKA w Europie, a w samym tylko 2006 roku sprzedaliście ponad 500 tysięcy jednostek okiennych.

Piotr Zawadzki: Cieszymy się bardzo, że także i w Sanoku będziemy mogli wyjść naprzeciw potrzebom nabywców. Naszą misją jest tworzenie okien o najwyższej jakości, estetyce oraz innowacyjnych rozwiązaniach, gwarantujących Klientom satysfakcję z zakupu. Równie ważna co produkt jest dla nas fachowa obsługa, montaż jak i opieka posprzedażowa, pozwalająca na szybką i skuteczną reakcję w razie jakichkolwiek problemów. Nabywcy bardzo cenią takie podejście, czego potwierdzeniem jest fakt, iż ponad 70% Klientów to Klienci z tzw. polecenia. Jestem pewien, że wieloletnie doświadczenie w sprzedaży okien PVC, profesjonalne doradztwo i ogromne doświadczenie w zakresie pomiarów i montażu naszego Partnera Handlowego, firmę TRAF, przekonują nawet najbardziej wybrednych Klientów.

- Pół miliona Klientów jest liczbą imponującą. Co zatem wpływa na rosnącą popularność firmy OKNOPLAST- Kraków?

- Jak już wspominałem, wykazujemy się dużą troską i szacunkiem

do Klienta. Dlatego też, staramy się utrzymać jakość na najwyższym poziomie, a co więcej - stale wprowadzać innowacje produktowe. Jako jedna z pierwszych firm w 2006 rozpoczęliśmy produkcję zgodnie z rygorystyczną, europejską normą EN 14351: 2006 „Okna i drzwi”, a od maja 2007 oznaczamy nasze produkty znakiem CE. O najwyższej jakości świadczy również przyznany firmie certyfikat jakości Q-Zert ift Rosenheim. Co



Termoramka

więcej, nasza pozycja i wiarygodność została potwierdzona licznymi nagrodami, takimi jak: tytuł LIDERA RYNKU dla najlepszej firmy w Polsce produkującej okna PVC, tytuł Eurolidera oraz Złoty Certyfikat „Solidna Firma”. Takie argumenty przekonują nawet najbardziej sceptycznych Klientów.

- Zapoznając się z Państwa ofertą, należy zwrócić uwagę choćby na szeroki wybór profili, nowoczesne okucia Maco Multimatic z opcją doboru ilości czopów antywibracyjnych.. Trudno mieć zastrzeżenia do tak prezentowanej opcji...

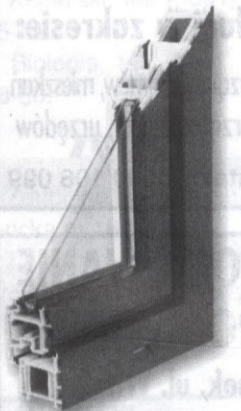
- Może to będzie miałam zaskoczeniem, ale poszczególne elementy składowe okna, w tym renomowanych producentów, tj: Veka, Maco Multimatic, Hoppe, Aereco, są warunkiem koniecznym by wyprodukować dobre okno, jednak decydujący wpływ na jakość finalnego produktu mają też kultura techniczna produkcji i doświadczenie oraz inwencja pracowników. Jako pierwsi wprowadziliśmy do oferty rewolucyjną TERMORAMKĘ, która poprawia trwałość i szczelność szyb, co przekłada się na oszczędności w użytkowaniu i ogrzewaniu. Nowością także jest niski próg balkonowy WIN Step o wysokości 2 cm. Natomiast okucia Maco Multi-Matic, jako jedyne na rynku, posiadające tzw. inteligentne czopy i.S (intelligente Sicherheit), są jednymi z najskuteczniejszych w zakresie gwarancji bezpieczeństwa.

- Najwyższa jakość, innowacyjność, zgodność z normami UE to niewątpliwie atuty. Czy firma „OKNA z Krakowa” ma jeszcze asa w rękawie?

- Owszem. Nieskromnie mogę powiedzieć, że tworzymy okna, które są piękne i są prawdziwą ozdobą domu. Największym hitem okazało się okno Awans, specjalnie zaprojektowane dla OKNOPLAST- Kraków. Podobnie w ubiegłym roku popularnością cieszył się model ORION Plus w niespotykanym kolorze AMARENA, dostępnym na wyłączność tylko w ofercie OKNOPLAST- Kraków.

- A czy może Pan powiedzieć jak ocenia Pan jakość okien innych firm działających na polskim rynku?

- Aby odpowiedzieć na to pytanie, przypomnę „głośne” badania przeprowadzone przez Polski Związek Okna i Drzwi, który nie informując producentów, kupił ich wyroby. Celem takiego działania było zbadanie, czy jakość ich produktów jest zgodna ze składanymi przez nich z deklaracjami i obietnicami. Zgodnie z badaniami, z 10-ciu przebadanych tylko nasze okno spełniło wszystkie kryteria, jakościowe, techniczne i formalne. Badanie zostało przez PZO-ID przeprowadzone raz jeszcze, aczkolwiek wykazało nieznaczna poprawę jakościową tych pro-



Niepowtarzalne okno Orion Plus w nowym kolorze Amarena

ducentów, którzy tych badań nie przeszli. Ale czy na długo? Śmiem wątpić. Zapewne, mając rozeznanie w branży budowlanej, ma Pani świadomość, że deklaracje producentów o jakości ich produktów często nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości.

- Niestety to jest prawda. W takim razie jak wygląda polityka cenowa w Państwa firmie?

- Standard, jakość i wyposażenie naszych okien zdecydowanie przewyższają średnią w branży, a mimo to ceny naszych produktów są jak najbardziej rynkowe. Często w okresach promocji oferujemy atrakcyjne upusty cenowe. Jak to możliwe? Otóż osiągamy efekt skali. Duży może więcej. Zyskuje oczywiście na tym Klient, ponieważ otrzymuje piękny wygląd elewacji i wnętrz, którym może się cieszyć przez wiele lat. A najwyższą jakość to bonus.

- Cieszę się zatem, że i klienci z Limanowej będą mieli możliwość skorzystać z Państwa oferty. Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Specjalnie dla Klientów nowotwartego salonu w sanoku do końca listopada rewolucyjna Termoramka bez dopłaty!



SANOK
ul. Staszica 8
tel. 013/ 460 10 13

TEKST SPONSOROWANY



Hala produkcyjna OKNOPLAST-Kraków

Srebrne skoki Michała!

Zaskakująco małym zainteresowaniem cieszyły się rozegrane w Zagórzu Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej. Gospodarzom nastroje poprawił jednak srebrny medal Michała Milczanowskiego.

Sprawdziły się słowa Adama Kiszki, prezesa ZTS „Zakucie”, który zapowiadał podium Milczanowskiego i miejsce w pierwszej piątce w klasyfikacji drużynowej. W najmłodszej grupie wiekowej (rocznik '96 i młodsi) Michał na małej skoczni uzyskał 22 i 22,5 metra i łączną notę 238,1 pkt. Zwycięzcy, Krzysztofowi Lei ze Startu Krokiew Zakopane, ustąpił głównie stylem, bo odległość miał zaledwie pół metra gorszą. Oczywiście srebro Milczanowskiego miało największy wpływ na 5. lokatę „Zakucia” w drużynówce. Pozostali zawodnicy plasowali się poza pierwszymi dziesiątkami poszczególnych kategorii wiekowych. Najwyżej ze skoczków „Sokoła” Zagórz był Daniel Wota (14. lokata), 8. w juniorach C. Zawody toczyły się pod dyktando UKS-ów „Wisły” Ustronianka, które zajęły dwa pierwsze miejsca. A jej zawodnicy wygrali dwie kategorie wiekowe – juniorów D (Aleksander Zniszczoł) i juniorów C (Adam Cieciar).



Mistrzostwa Polski UKS w skokach narciarskich nie wzbudziły zainteresowania wśród naszej młodzieży. A szkoda, bo była to naprawdę dobra impreza i emocji nie brakowało.

Sobotnia inauguracja mistrzostw była jednocześnie oficjalnym otwarciem skoczni K-40 w wydaniu igelitowym. Pierwszego dnia zawodów odbyły się na niej skoki zaliczane do kombinacji norweskiej. Brak śniegu oczywiście nie stanowił żadnej przeszkody, bo w wydaniu letnim

„kombinatorzy” biegają tradycyjnie, czyli w butach. Imprezę w „Zakuciu” zakończył niedzielny Międzynarodowy Konkurs Skoków „O Puchar Burmistrza Miasta

Zagórze”, rozgrywany w deszczu. Oprócz dzieci i młodzieży udział wzięło w nim także kilku seniorów, a nawet weteranów, by wspomnieć byłego pośl Mariana Daszka. Najlepszy okazał się jednak Paweł Słowiak z Wisły Ustronianka, który oddał dwa identyczne skoki po 44 metry. (b)

Biegają szybko

Jesień w pełni, a nasi biegacze nie zwalniali tempa. I co najważniejsze, cały czas utrzymują wysoką formę.

Andrzej Michalski i Damian Dziewiński bardzo dobrze wypadli w XXIX Biegu Nadwiślańskim im. Alfreda Freyera w Tarnobrzegu, rozgrywanym na dystansie 15 km. Dziewiński był najlepszy z Polaków – z czasem 54.50 zajął 4. miejsce generalnie i w kat. 20-29 lat, ustępując tylko trójce Ukraińców. Natomiast Michalski (Sanocka Grupa Miłośników Maratonu) uzyskał wynik 58.34, co dało mu 10. pozycję w klasyfikacji łącznej, ale i zwycięstwo w kat. 40-49 lat.

Startowały też przedstawicielki płci pięknej. Aneta Żyłka-Reut (SGMM) zajęła 3. miejsce wśród kobiet w XII Biegu Łokietka w Siniarzewie. Dystans półmaratonu pokonała w czasie 1:40.08. Warto odnotować też debiut Joanny Szpakiewicz, która zajęła 6. miejsce w kat. do 18 lat na Biegu im. Jana Pawła II w Jaśle, rozgrywanym na dystansie 10 km. (b)

Wielobojowe ostatki

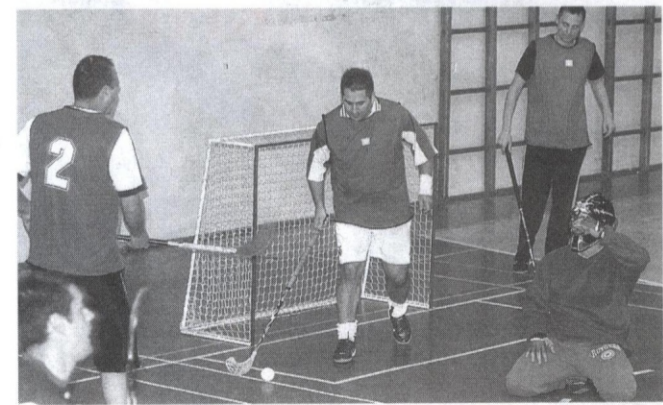
Lekkoatletki Komunalnych zaliczyły kolejne starty, tym razem wielobojowe. Na Mityngu Moroz w Krakowie rzuty młodziczek wygrała Monika Ślaska.

Zwycięstwo dały jej wyniki: 8,48 w kuli i 23,89 w dysku. Miejsce 3. zajęła Magdalena Wojtoń, uzyskując 8,42 i 18,89 m (rekord życiowy). Na 4. pozycjach uplasowały się: młodziczka Paulina Faka w wieloboju biegowym (14,02 na 100 m i 48,18 na 300 m) i juniorka młodsza Patrycja Wojtowicz w skokowym (150 cm wzwyż, 4,08 m w dal).

Następnie zawodniczki Ryszarda Długosza uczestniczyły w mityngu w Rzeszowie. Były to zawody w wielobojach mieszanych – bieg, skok, rzut – bez podziału wiekowego. W stawce prawie 30 dziewcząt 8. była Faka (14,14 na 100 m, 4,55 w dal i 6,89 w kuli), 8. Alicja Franczak (15,22, 6,54 i 4,46), a 11. Karolina Wiatrak (14,75, 5,92 i 4,28). (bb)

Papeni na czele!

Sanocka liga Unihokeja nabiera rozpędu. W kolejnych meczach padło ponad 60 goli. Najwyższe zwycięstwo odniosło No Name, a najciekawiej było w spotkaniu Wulkanexu ze Smyrlandią.



Lokalne rozgrywki unihokeja łączą pokolenia. Grają zarówno nastolatki, jak i zawodnicy dobrze po trzydziestce.

KU AZS PRZ SU – SKOK Stefczyka 5-3 (1-1, 3-0, 1-2); Kuraś 2, Michałuszko, Kozak, Wdowiak – Izdebski, Pasierbowicz, Wołoszczak. Wulkanex – Smyrlandia 4-5 (0-2, 2-2, 2-1); T. Dorotniak, Pabich, D. Dorotniak, Jastrzębski – Gaworecki 3, Milczanowski, Dobrucki. No Name – MiBM 20-1 (5-0, 9-0, 6-1); Karnas 7, Mermer 5, Barć 3, Rudy 3, Adamski 2 – Psonka. SKOK Stefczyka – U Papena-CLJ 3-9 (0-3, 2-2, 1-4); Kopic, Cyganik, Kinel – Ambicki 4, Czapor i Mołoń po 2, Dąbrowski. Galileo Komputery – Wulkanex 11-2 (4-1, 4-0, 3-1); Janik 4, D. Popek 3, Zybura 2, G. Popek, Hydzik – D. Dorotniak, Pabich. Tabela: 1. U Papena-CLJ (6, 20-7), 2. No Name (3, 20-1), 3. Galileo Komputery (3, 16-9). Strzelcy: 1. Piotr Karnas (No Name) – 7 goli, 2. Tomasz Mermer (No Name) – 5, 3. Damian Drwięga (U Papena-CLJ) – 4. Kolejne mecze: sobota: Śródmieście – MiBM (16), No Name – Smyrlandia (16.45), Obrys Team – Znamiwesele.pl (17.30); poniedziałek: Wulkanex – Obrys Team (21.30), U Papena-CLJ – Smyrlandia (22.15). (blaz)

Przez zbyt defensywną taktykę Wulkanex przegrywał już 0-4, ale doprowadził do wyrównania. Ostatnie słowo należało jednak do Smyrlandii – półtoręj minuty przed końcem zwycięską bramkę zdobył Dariusz Gaworecki. Podobną dawkę emocji przyniosło spotkanie Politechniki ze Skokiem. O zwycięstwie bardziej kolektynie grających rzeszowian zdecydowała głównie druga tercja, wygrana 3-0.

Pozostałe pojedynki były zdecydowanie jednostronne. Zwłaszcza mecz No Name z MiBM, wygrany różnicą aż 19 goli, z których 7 zdobył sam Piotr Karnas. Dwucyfrowe zwycięstwo odniosło także Galileo, rehabilitując się za porażkę podczas inauguracyjnego meczu. Po punkty pewnie sięgnęli również „Papeni”, wygrywając drugi mecz, dzięki czemu prowadzą w tabeli.

Mistrzowie po dwóch stronach tabeli

W Sanockiej Halowej Lidze Piłki Nożnej doszło do starcia dotychczasowych mistrzów. Kingsi pokonali EkoBall, co obrazuje obecny układ sił. Kingsi prowadzą w tabeli z kompletem punktów, druzdy przegrywają co się da.

Wynik 5-2 dla Kingsów sugeruje pewne zwycięstwo, ale gra była dość zacięta. Potem obrońcy tytułu podkreśli tempo, czego efektem były trzy bramki Tomasza Koczery. Niemal identyczny przebieg miał mecz Football Clubu z Transbudem, który tylko do przerwy dotrzymał kroku bardziej ogranym rywalom. Po trzy gole strzelili Piotr Spaliński (Football Club) i Kalityński (Transbud).

Bardziej emocjonujące były pojedynki Wiru z Dario Futbol i Słodkiego Domku z Harnasiami.

Szczególnie ten pierwszy obfitował w zwroty akcji. Dario Futbol prowadziło już 6-3, będąc niemal pewnym zwycięstwa. Ostrobrany Wir zdołał jednak odwrócić losy meczu i nadal pozostaje największą rewelacją sezonu. Zwycięstwo drużyny z Leska nad Harnasiami – tu dla odmiany grano „bramka za bramką” – uznać można za niespodziankę. Podobnie jak i „baty”, które Media dostały od Trans Gazu. Cóż, bez Grzegorza Piotrowskiego nie było siły ognia. Oj, nie oplać się pażować za kartki, nie oplać...

WYNIKI I TABELA

TRANS GAZ – MEDIA MARKET 6-1 (3-1); Haduch 2, Klepacz, Piecuch, Bojczyk, Zacharski – Pęcak. KINGS HORN – EKOBALL 5-2 (2-2); Koczera 3, J. Sieradzki, Piotrowski – Błażowski 2. SŁODKI DOMEK – HARNAS BŁONIE 4-3 (1-1); Bryndza 2, Gołda, Zięba – Bukowski 2, Folta. WIR – DARIO FUTBOL 7-6 (3-6); Błażowski 3, Pietrzkiwicz 2, Dzija, Bernat – Kot 3, Skalko 2, Rygiel. FOOTBALL CLUB ELMI TEAM – TRANSBUD 6-3 (3-3); Spaliński 3, Ząbkiewicz 2, Długosz – Kalityński 3.

Tabela: 1. Kings Horn (9, 18-8), 2. Wir (7, 22-20), 3. Football Club (6, 15-7).

Dzisiejsze mecze: Wir – Football Club (16.30), Słodki Domek – Dario Futbol (17.20), Kings Horn – Harnaś Błonie (18.10), Trans Gaz – Ekoball (19), Magistrat – Media Market (19.50). (bart)

Wyjazdowe medale SKT

Trwa dobra passa reprezentantów Sanockiego Klubu Tenisowego. Mariusz Wójcik przywiózł dwa medale z turnieju w Zamościu, a siostry Afrodyta i Żaneta Kardasz udanie zakończyły starty w cyklu „Talent Podkarpacia”.

Po wygraniu „Pucharu Prezesa Leskiego Towarzystwa Tenisowego” Wójcik pojechał na turniej do Zamościa. Niestety, zwycięstwa nie udało się powtórzyć. Po 4 wygranych meczach uległ w półfinale rywalowi ze Stalowej Woli, jednemu z najlepszych polskich tenisistów w kategorii +50 lat. Lepiej poszło w deblu, w którym naszymu zawodnikowi partnerował Zbigniew Kowalski z Dębina. Dwa zwycięskie pojedynki wystarczyły im do końcowego sukcesu.

W cyklu „Talent Podkarpacia” znakomicie spisali się Afrodyta Kardasz. W kat. do 13 lat wygrała wszystkie 4 turnieje, tracąc zaledwie 6 gemów. Natomiast

Żaneta (kat. do 17 lat) do końca walczyła o zwycięstwo. Przed turniejem finałowym była 1. ex aequo z najgroźniejszą rywalką, jednak w decydującym starciu nie dała jej rady. A międzyczasie młode zawodniczki SKT startowały na Mistrzostwach Małopolski w Tarnowie, obydwie w kat. do 14 lat. W singlu odpadły w ćwierćfinałach, w deblu dotarły do półfinału, przegrywając z późniejszymi zwyciężczyniami.



Siostry Afrodyta (w czapeczce) i Żaneta Kardasz potwierdzają przynależność do elitarnego grona „Talentów Podkarpacia”.

W najbliższy weekend na kortach SKT rozegrany zostanie turniej zakończenia sezonu dla dzieci i młodzieży (we wszystkich kategoriach wiekowych). Początek w sobotę o godz. 9, zapisy przed zawodami. Natomiast na następny weekend planowany jest turniej dla dorosłych. (bart)

Pokazy kung-fu

Przypomnieli o sobie Stowarzyszenie Przyjaciół Tradycyjnych Chińskich Sztuk Walki Chow Gar Kung-fu. Karatecy wystąpili z pokazem w Rzeszowie.



Pokazy sanoczan wzbudziły spore zainteresowanie rzeszowskiej publiczności.

Sanocka grupa jest jedną z niewielu w Polsce, ćwiczących styl Chow Gar. Jej członkowie co pewien czas jeżdżą na pokazy, najczęściej właśnie do Rzeszowa. W tym roku byli tam dwukrotnie, ostatnio na obchodach półwiecza osiedla Baranówka. Natomiast w przyszły czwartek (18 bm.) o godz. 18 zaprezentują się w Lesku.

– Na razie są pokazy, ale w przyszłości planujemy starty w zawodach. Od pewnego czasu trenujemy w klubie „Olimp” przy ul. Kwiatowej, w każdy poniedziałek i środę w godz. 18-21. W treningach może uczestniczyć każdy, jest rodzinie – na zajęcia przychodzą m.in. rodzice z dziećmi. Prowadzimy nabór – zapraszamy chętnych, kontakt przez stronę: www.chowgar.esanok.pl – mówi szef grupy, Wojciech Niezgoda, który niedawno był uczestnikiem seminarium Kung-fu w Bielsku Białej, które prowadzili instruktorzy z Francji. (b)

Falstart w Ropczycach

Siatkarzom TSV Mansard nie wyszedł start w rozgrywkach III ligi. W Ropczycach ulegli drugiej drużynie Błękitnych 3 do 2.

Po dwóch setach zanosilo się na łatwe zwycięstwo gospodarzy. W trzecim TSV zdołało się jednak przełamać, wygrywając na przewagi. A czwarty był już popisem naszych siatkarzy – wynik 25-14 mówi wszystko. Wydawało się, że pójdą za ciosem w tie-breaku, tymczasem zaczęli go bardzo źle i nie udało się odrobić strat.

– Szkoda, że nie odbył się nasz inauguracyjny mecz ze Stalą Mielec, bo mielibyśmy przysłowiowe przetarcie. W Rop-

czycach graliśmy nierówno. Porażkę chcemy powetować sobie w pojedynku z prowadzącymi w tabeli rezerwami Resovii, które podejmujemy jutro o godz. 18 – powiedział Maciej Wiśniowski, grający prezes TSV.

Błękitni II Ropczyce – TSV Mansard Sanok 3:2 (22, 17, -28, -14, 12).

TSV: Krzysztof Kocur, Wolanin, Wiśniowski, Kondyjowski, Kornecki, Kamil Kocur, Sokołowski (Libero) oraz Olejko. (blaz)

WYNIKI SIATKARSKICH

DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

Juniorzy: TSV Mansard Sanok – Resovia I Rzeszów 0:3 (-10, -16, -10). Tabela: 1. Resovia Rzeszów (2, 3:0); 8. TSV (1, 0:3). Juniorki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – MKS V LO II Rzeszów 3:0 (..). Tabela: 1. UKS MOSiR Jasło (8, 12:2); 7. Sanoczanka (5, 3:9).

Kadetki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – MOSiR Jasło 1:2 (21, -17, -10). Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS Gimnazjum Dębówiec 2:0 (17, 19). Tabela: 1. MOSiR (10, 10:7); 2. Sanoczanka (10, 8-7). (b)

Stal Sanok – Żurawianka Żurawica 2-2 (0-2)

Kac po Żurawicy

Konia z rzędem temu, kto przewidział, że Stal Sanok, pogromca liderującego Orła i trzeciej w tabeli Siarki, nie wygra u siebie z cienko przedającą Żurawianką Żurawica. A tak się, – niestety – stało. I to po wyrównującym голу zdobytym w 88 minucie z rzutu karnego. Można zawału dostać, oj można.

piłka po jego głowce trafiła prosto w ręce Mateusza Jańca, bramkarza gości. W 85 min, gdy przyjeździ prowadzili jeszcze 2-1, strzał Kosiby z kilku metrów także

trafił w bramkarza i piłka wyszła w pole. I wreszcie idealna sytuacja Piotra Łuczki w doliczonym czasie meczu, która powinna przesądzić o zwycięstwie gospodarzy. Będąc kilka metrów przed bramką, próbował z woleja trafić do siatki, ale nieczysto trafił w piłkę. Wystarczyło ją zatrzymać i strzelić przed siebie. Nie można było nie trafić. Nie mógł mu tego wybaczyć trener Bukład, który tak podsumował tę akcję: – Od zawodnika, który grał w III lidze, trzeba wymagać, aby z 6 metrów trafił do 7-metrowej bramki.

Szansa na rehabilitację już jutro. O godz. 11 piąta w tabeli Stal podejmować będzie 9. drużynę Iglloopol Dębica. Jest to znacznie lepszy zespół od Żurawianki, choć w ostatniej kolejce przegrał na własnym boisku z Siarką 1-0. Ale może to i dobrze. Żle się gra z przeciwnikiem, który ogranicza się jedynie do odgania rywali. Iglloopol z pewnością przyjedzie do Sanoka szukać punktów i będzie prowadził otwartą grę. A w tym już widzę szansę dla Stali. Stawiam zdecydowanie na wygraną. Czas wyleczyć kaca po Żurawicy. **Marian Struś**



Tak było najczęściej. Atakowaliśmy bramkę gości, ale zazwyczaj piłka lądowała w rękach ich bramkarza Mateusza Jańca.

Czy brakiem pauzującego za kartki Marcina Dziobka można usprawiedliwić ten zaskakujący rezultat? Na pewno nie. No więc czym można? Trener Maciej Bukład tak to tłumaczył: – Jak strzelała sobie dwa gole, a nie wykorzystuje się 100-procentowych sytuacji, to taki właśnie jest efekt. To jest koszar, prawdziwy dramat... – dodał.

Amitnie grający goście mieli w meczu trzy sytuacje pod naszą bramką, z których dwie wykorzystali. Oczywiście nie bez udziału sanockich defensorów. Przy pierwszym голу nie popisali się: Mateusz Samborski i Piotr

Łuczka, przy drugim przysnęło się Łuczce i w pełni obciąża ona jego prywatne konto. Tymczasem gospodarze, choć grali wyjątkowo ospale (zwłaszcza w I połowie) i chaotycznie, powinni zdobyć w tym meczu co najmniej cztery bramki. Gdyby zaś nie strzelali w bramkarza, a mierzyli obok niego, mogli trafić do siatki ośmiokrotnie. Taki to był mecz z Żurawianką.

W 34 min idealnie obsłużył Michała Zajdla Paweł Kosiba, ale ten z odległości 9 metrów strzelił ponad poprzeczkę. W 53 minucie idealnie do Fabiana Pańki główkował Adam Janeczko, jednak



A tak było tylko dwukrotnie. Jest to jednak dowód, że potrafimy strzelać gole. Oto bramka zdobyta głową przez Adama Janeczko.

Pięć pytań do Piotra Łuczki

*** Mimo błędów, po których straciliśmy gole, mogłeś być i tak bohaterem meczu...**

– Mam tego świadomość. Miałem czas, żeby przyjąć piłkę i strzelić. Pośpieszyłem się. Wypełnił się jakiś czarny scenariusz tego meczu, którego byłem antybohaterem. Czuję się całkowicie przegrany.

*** Obwiniasz się także za stracone bramki?**

– Winię się za obie, ale najbardziej za drugą, która obciąża wyłącznie moje konto. Przy pierwszej Mateusz też się poślizgnął.

*** Zlekceważyliście przeciwnika, nieprawdaż?**

– Chyba że podświadomie. Do każdego meczu podchodzimy skoncentrowani i do tego też tak podeszliśmy. Niestety, dziś źle się nam wszystko układało.

*** Głowa do góry, będzie dobrze...**

– Po takim meczu ciężko podnieść nie tylko głowę, ale z pewnością ciężko będzie podnieść się psychicznie.

*** Każdy kac jest do wyleczenia. Jaką masz na niego receptę?**

– Prosta. Mocno popracować na treningach, potem wyjść na następny mecz i zagrać go popisowo. Spróbuję zastosować tę terapię. Oczywiście, jeśli trener da mi taką szansę.

emes

Wyniki piłkarskich drużyn Stali

Rezerwy seniorów: **Stal II Sanok – LKS Zarszyn 5-3 (2-0)**; Pańko 2 (17, 52), Niemczyk (19), Nikody (83), Pęcak (90+2). Tabela: 1. Czarni Rafineria Jasło (24, 28-3); 7. Stal (16, 20-16).

Juniorzy starsi: **Stal Dom-Elbo Sanok – Rafineria/Czarni Jasło 0-1 (0-1)**. **Stal Dom-Elbo Sanok – Siarka Tarnobrzeg**. Tabela: 1. Stal Mielec (25, 45-6); 6. Stal S. (15, 16-15).

Juniorzy młodsi: **Stal Dom-Elbo Sanok – Rafineria/Czarni Jasło 5-2 (4-0)**; Warchoń (6), Dżugan (8), Ząbkiewicz (14), K. Januszczak (33), Tarnawski (80). **Stal Dom-Elbo Sanok – Siarka Tarnobrzeg**. Tabela: 1. Stal M. (30, 46-4); 9. Stal S. (12, 13-12).

Juniorzy młodsi B: **Stal Trans-Gaz Sanok – Orły Rzeszów 0-2 (0-0)**. Tabela: 1. Stal Rzeszów (18, 30-7); 10. Stal S. (3, 13-22).

Trampkarze starsi: **Stal Sanok – Orły Rzeszów 2-4 (2-2)**; Sabat (15), Kuzian (30). Tabela: 1. Stal M. (27, 40-2); 5. Stal S. (18, 25-11).

Trampkarze młodsi: **Stal Sanok – Stal Rzeszów 0-4 (0-2)**. Tabela: 1. Stal M. (23, 30-2); 13. Stal S. (3, 7-38). **Młodzicy starsi: Stal Sanok – Stal Rzeszów 0-6 (0-3)**. Tabela: 1. Stal M. (18, 27-7); 8. Stal S. (4, 4-12).

Cracovia – KH 3-0 (0-0, 0-0, 3-0), Stocznowiec – KH 5-3 (1-0, 0-0, 4-3), Zagłębie – KH 6-3 (4-1, 1-1, 1-1)

Biją naszych! Spokojnie...

Cztery kolejne porażki zasiały trochę paniki w „mieście hokeja”. Podzieliły również kibiców na trzy grupy. Z jednej słysząc płacz i lament wraz z opiniami: wraca stare! Drugą tworzy łóża krytykantów, optujących za pilną zmianą wszystkiego i wszystkich. I wreszcie trzecia, która zachowuje spokój, tłumacząc: graliśmy z czterema najlepszymi drużynami w kraju, w trzech przypadkach na wyjeździe. Mieliśmy wygrać? A nie wystarczy, że nawiązywaliśmy wyrównaną walkę...

Drugą rundę rozpoczęliśmy od porażki z GKS-em Tychy, przy czym nie musieliśmy tego meczu przegrać. Można założyć, że gdyby nasz zespół zaczął to spotkanie z Krzysztofem Zborowskim w bramce, a nie będącym bezpośrednio po przebytej chorobie Adamem Kubalskim, byłaby to inna gra, co najmniej taka, jaką oglądaliśmy po zmianie bramkarza. Było, minęło. Potem nasz zespół zapakował się w autokar, prawie nie wysiadając z niego. Ponad 1500 kilometrów w drodze, w połączeniu z wysiłkiem rozegrania trzech ciężkich meczów, musiało zrobić swoje. Zwłaszcza, że rywalami byli nie kelnerzy, lecz czołówka polskiego hokeja.

Najlepiej było w pierwszym występie w Krakowie, gdzie do 50 minut meczu na tablicy widniał rezultat 0-0. Potem niemal w tym samym czasie wyskoczyły dwie kary sanoczan i gospodarze zdobyli gola. Następnie udało się im wepchnąć drugiego, który zapewnił im wygraną. Trzeci wpadł wtedy, gdy graliśmy już bez bramkarza. Mimo porażki trener Rochaczek komplementował nasz zespół, podkreślając, że grał on bardzo mądrze taktycznie, stawiając gospodarzom twarde opór.

Równie dobry mecz rozegrali sanoczanie w Gdańsku. Po dwóch tercjach przegrywali minimalnie 1-0 i o wszystkim miała zadecydować trzecia tercja. Obydwa zespoły ruszyły na siebie z impetem, rażąc ogniem. Więcej szczęścia mieli gdańszczanie, którzy strzelili o jedną bramkę więcej, wygrywając cały

przegrywaliśmy już 3-0. Wprawdzie w 15 min nasz strzelec wyborowy Ondrej Lauko strzelił honorowego gola (graliśmy wówczas w podwójnej przewadze), jednak czwarty gol, strzelony nam „do szatni” (w 19 min Michał Bellica) ostudził nasze zapały. Sytuację nieco zmieniła zamiana Kubalskiego na Zborowskiego, jednak nie było już w naszym zespole ani na tyle sił, ani amunicji, aby powalczyć jeszcze o zwycięstwo. W drugiej, remisowej tercji, drugiego w tym meczu gola zdobył Lauko, w trzeciej, też remisowej – Marcin Ćwikła. Cały mecz przegraliśmy jednak 6-3.

Nie ma co płakać

Faktem jest, że cztery porażki z rzędu boją. Zwłaszcza, że spadliśmy aż na 7 miejsce w tabeli. Ale na pocieszenie należy dodać, że doznaliśmy ich w pojedynkach z czterema najlepszymi aktualnie drużynami ekstraklasy. Teraz czeka nas pięć nieco łatwiejszych spotkań, w których trzeba będzie odbierać straty. Miejmy nadzieję, że do gry wrócą kontuzjowani: Ciepły, Gil i Maciej Radwański i wreszcie będziemy mogli zagrać w pełnym składzie.

Pierwsza okazja na zdobycie punktową nadarza się już dzisiaj (piątek, godz. 18), kiedy to podejmować będziemy drużynę TKH Toruń. W I rundzie wygraliśmy w Toruniu 4-1, co było największą sensacją kolejki. Torunianie z pewnością do dziś czują gorzkość tamtej porażki i zechcą się za nią zrewanżować. Ale i nasi hokeiści zrobią wszystko, aby zakończyć serię porażek. Spróbujmy im w tym pomóc. Potem, w niedzielę, czeka nas ważny mecz w Oświęcimiu, który



W meczu z Zagłębiem Pavol Melicherčík zmuszony był wystąpić w roli defensora, jak widać walczył bardzo dzielnie, stosując metody obrony.

mecz 5 do 3. Ale znów Sanok zbiera pochwały za mądrą, dobrą grę i wyrównany pojedynek.

Trzeci mecz, z Zagłębiem Sosnowiec, kończący wyjazdowy maraton KH zaczął się dla nas fatalnie. Zespół pozbawiony kontuzjowanych obrońców: Piotra Gila i Piotra Ciepłego, popełniał sporo błędów w grze defensywnej, co w połączeniu z nie najlepszą grą Adama Kubalskiego sprawiło, że w 10 minucie

pasowałoby wygrać, a za tydzień, w piątek (19 bm.) „televizyjny” mecz z Naprzodem. Uwaga, początek godz. 19.15.

Kibiców zapraszamy, mal-kontentem radzimy zostać w domu i życzyć, aby mieli jak najwięcej powodów do smutku i narzekania. Bo to, że sanoczanie nie odpuszczają i już od dziś zaczęły odbierać straty, jest więcej jak pewne.

Marian Struś

